

Cena

PRACOWNIK PAŃSTWOWY

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P.

ROK V · 1 XII 1950
Nr 12/51

POKÓJ — TO WIELKIE SŁOWO



Prezydium Kongresu w chwili otwarcia obrad.

Przez wielkie dni kongresowe Warszawa stała się centrum zainteresowania całego świata. Śladem dni wielki parlament ludzi dobrej woli obradował nad sprawą utrzymania pokoju. Głos, który rozlegał się na cały świat, był głosem milionów prostych ludzi. Delegaci na ten Kongres byli przedstawicielami — jak powiedział Prezydent Bierut — **„najszlachetniejszego i najpotężniejszego ruchu wyrażającego pragnienia i wolę olbrzymiej większości ludzi we wszystkich krajach świata“.** Każdego kto znalazł się na sali obrad uderzała jej powaga, ogrom i barwność. 1660 delegatów, 149 gości z głosem doradczym i 110 obserwatorów, reprezentujących 80 krajów, obradowało nad przyszłością świata. 130 dziennikarzy zagranicznych przybyło, aby roznieść na najdalsze zakątki świata potężny głos pokoju, rozlegający się z naszej bohaterskiej w walce i pracy Stolicy.

Lud polski przyjął delegatów całym sercem. Przeżywaliśmy w te dni wraz z delegatami każde drgnienie tego zespołowego organizmu. Dzieci i kobiety, przodownicy pracy i uczeni, robotnicy i chłopi, ludzie z kieleckiego i Szczecina, kopalń, hut i od pługów wysyłali swe najlepsze życzenia kongresowi, szli do delegatów mówiąc im o swej pracy i woli pokoju, o swym pragnieniu budowy szczęśliwego jutra dla siebie i swoich dzieci.

Przeżywaliśmy te dni, bo zdawaliśmy sobie jasno sprawę, że — „siłą tego ruchu jest rosnąca świadomość i czujność mas ludowych. Siłą obrońców pokoju jest to, że ich idea odzwierciedla prawdę i czystość moralną, że zgodną jest z wysiłkami rozwojowymi ludzkości, że odpowiada postępowemu biegowi dziejów społecznych“. (B. Bierut).

I nie zostały zawiedzione nasze oczekiwania. Światowy ruch pokoju — wyraziciel woli najszerszych mas ludowych jeszcze rozproszonych, ale narastających w świadomość — uzyskał szerokie ramy organizacyjne i wykonawcze.

Po siedmiu dniach obrad zostały wyłonione: Światowa Rada Pokoju i jej Biuro Wykonawcze. Została ustalona także płaszczyzna ideologiczna w postaci Manifestu do Narodów Świata i Orędzia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Poważnie, z pełną odpowiedzialnością za każde słowo, brzmi Manifest do narodów świata:

Wojna grozi ludzkości — dzieciom, kobietom, mężczyznom.

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie spełnia nadziei narodów na zachowanie pokoju i spokojnego życia. ŻYCIE LUDZKIE I ZDOBYCZE LUDZKIEJ KULTURY SĄ W NIEBEZPIECZEŃSTWIE!

Narody chciałyby mieć nadzieję, że Organizacja Narodów Zjednoczonych zdecydowanie nawróci do tych zasad, na jakich została utworzona po drugiej wojnie światowej, utworzona w tym celu, aby zapewnić wolność, pokój i wzajemne poszanowanie między narodami.

Ale narody świata pokładają jeszcze więcej nadziei w sobie samych, w swej zdecydowanej postawie i w swej dobrej woli. Dla każdego rozsądnego człowieka jest rzeczą jasną, że TEN, KTO TWIERDZI, IŻ WOJNA JEST NIEUNIKNIONA, SZKALUJE LUDZKOŚĆ.

Czytając to orędzie, przyjęte w imieniu narodów 80 krajów na II Światowym Kongresie Pokoju w Warszawie, pamiętajcie, że WALKA O POKÓJ JEST WASZĄ SPRAWĄ. WIEDZCIE, że setki milionów Obrońców Pokoju, zjednoczywszy się wyciągają do was dłoń. Wzywają was do udziału w najszlachetniejszej walce, jaką kiedykolwiek toczyła ludzkość wierząca głęboko w swoją przyszłość.

NA POKÓJ SIĘ NIE CZEKA. POKÓJ TRZEBA ZDOBYĆ!

ZJEDNOCZMY NASZE WYSIŁKI I ŻĄDAJMY ZAPRZESTANIA WOJNY, KTÓRA DZIŚ PUSTOSZY KOREĘ, A JUTRO GROZI POŻAREM CAŁEMU ŚWIATU.

Wystąpmy przeciw próbom ponownego rozpalenia ognisk wojny w Niemczech i Japonii.

Wraz z 500 milionami ludzi, którzy podpisali Apel Sztokholmski, domagajmy się zakazu używania broni atomowej, powszechnego rozbrojenia, kontroli wykonania tych zarządzeń. Ścisła kontrola powszechnego rozbrojenia i zniszczenia broni atomowej jest technicznie możliwa. Trzeba tylko tego chcieć.

Zmusimy do przyjęcia ustaw, które karzą za propagandę wojny.

Przedstawimy posłom do naszych Parlamentów, naszym rządom i Organizacji Narodów Zjednoczonych nasze propozycje w obronie pokoju, opracowane przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Siły pokoju we wszystkich krajach są wystarczająco wielkie, głos ludzi pokoju jest dość potężny, aby wspólnymi siłami nalegać na spotkanie przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju dowiódł z niebywałą siłą, że LUDZIE, KTÓRZY ZJECHALI SIĘ Z PIĘCIU CZĘŚCI ŚWIATA, MIMO RÓŻNICY POGLĄDÓW, MOGĄ SIĘ MIĘDZY SOBĄ POROZUMIEĆ, ABY ZAPOBIEC KLĘSCE WOJNY I OCALIĆ POKÓJ.

NIECHAJ RZĄDY POSTĘPUJĄ PODOBNIE, A SPRAWA POKOJU BĘDZIE URATOWANA.

Tak samo jasny jest program pokojowy przedstawiony w Orędziu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do Organizacji Narodów Zjednoczonych. W dziewięciu zasadniczych punktach wykłada II Światowy Kongres Obrońców Pokoju swój program:

zaniechania wojny i wycofania wojsk interwencyjnych na Korei,

pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu na Korei przy udziale przedstawicieli narodu koreańskiego,

rozstrzygnięcia zagadnienia koreańskiego przez Radę Bezpieczeństwa z udziałem przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej,

zaprzestania interwencji wojsk amerykańskich na chińskiej wyspie Taiwan (Formozie) oraz zaprzestania działań wojennych przeciwko Republice Vietnamu,

zawarcie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami a także Japonią oraz wycofania wojsk okupacyjnych z tych krajów.

Orędzie stwierdza, że utrzymywanie przemocą narodów w stanie zależności i ucisku kolonialnego jest groźbą dla światowego pokoju.

Domaga się zlikwidowania wszelkich postaci dyskryminacji rasowej. A dalej mówi, że żadne względy polityczne, strategiczne czy gospodarcze, żadne racje związane z sytuacją wewnętrzną czy wewnętrznymi konfliktami nie mogą usprawiedliwiać interwencji zbrojnej jakiegokolwiek państwa w sprawy innego państwa. Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu pod jakimkolwiek pretekstem.

Dalej Orędzie domaga się karnej odpowiedzialności we wszystkich krajach świata za propagandę wojenną, zbadania przez autorytatywną komisję międzynarodową zbrodni popełnionych w Korei, a w szczególności sprawy odpowiedzialności za nie generała Mac Artura; bezwarunkowego zakazu wszelkich rodzajów broni atomowej, bakteriologicznej, chemicznej i wszelkich innych środków masowej zagłady i ogłoszenia jako zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy ich użyje; przeprowadzenia w ciągu lat 1951 — 52 progresywnej, proporcjonalnej i jednoczesnej redukcji sił zbrojnych przez wielkie mocarstwa; powrotu do normalnych stosunków handlowych między rozmaitymi krajami na warunkach wzajemnie dogodnych; poprawienia stosunków kulturalnych między narodami i wzajemne poznanie dorobku kulturalnego narodów. Ułatwienie przez rządy organizowania międzynarodowych konferencji działaczy kulturalnych i ich wzajemnych odwiedzin w różnych krajach, rozpowszechnianie dzieł literackich innych narodów i zaznajomienia się z ich sztuką.

Tylko wykonanie tego programu może zapewnić światu upragniony pokój.

Do Rady Pokoju został wybrany przewodniczący CRZZ tow. Wiktor Kłosiewicz. Wybór ten wyraźne świadczy, jak wielkie znaczenie przywiązuje Światowy Ruch Obrońców Pokoju do udziału w tej walce związków zawodowych.

Świat pracy całej Polski czcił obrady II Kongresu podejmując zobowiązania produkcyjne, gdyż w naszym kraju — budującym socjalizm — pracą najlepiej wyrażamy naszą wolę pokoju.

W tym olbrzymim froncie walki o pokój tak nasz związek zawodowy jako całość, jak i każdy członek ZZPP ma swoje miejsce. Uczciwą i wytrwałą pracą, walką z biurokracją, dbałością o człowieka pracy, stwarzaniem takich warunków, aby ułatwić wykonanie Planu 6-letniego, winniśmy wykazywać naszą wolę pokoju.

Prezydent Bierut, witając delegatów, członków Światowej Rady Pokoju, powiedział:

„Każdy wielki historyczny i postępowy ruch społeczny rozwijał się i zwyciężał w walce ze wstecznymi siłami. Ruch obrońców pokoju jest największym postępowym ruchem dzisiejszej epoki. Nikt z nas nie powinien wątpić w zwycięstwo tego ruchu".

Po raz pierwszy w historii świata ludzie niezależnie od swych przekonań politycznych, rasy i narodowości, przedstawiciele niemal że wszystkich narodów świata zjednoczyli się wokół sprawy najbardziej dziś dotyczącej wszystkich. Wykazali zdecydowaną wolę walki o przyszłość swych narodów, swych dzieci i swoją. I dlatego możemy z wiarą powtórzyć słowa wypowiedziane przez Wielkiego Chorążego Pokoju — **Stalina:**

„SPRAWA NASZA JEST SŁUSZNA — DLATEGO MY ZWYCIĘŻYMY".



Członkowie Prezydium II Światowego Kongresu Pokoju opuszczają salę obrad.

Członkowie ZZPP biorą udział w akcji Narodowego Spisu Powszechnego

Dnia 3 grudnia br. zostanie przeprowadzony narodowy spis powszechny, obejmujący spis ludności z uwzględnieniem zawodów, spis zamieszkałych mieszkań i nieruchomości, zamieszkałych miejscowości oraz spis gospodarstw rolnych.

Dlaczego konieczne jest przeprowadzenie tego spisu w tak szerokim zakresie? Państwo, którego struktura gospodarcza opiera się na planowaniu, może planować tylko wtedy, gdy posiada ścisłe, odpowiadające rzeczywistości dane, dające podstawę do planowania.

Przy wszystkich pytaniach spisu chodzi o ustalenie stanu faktycznego.

Chcemy by narodowy spis powszechny dał nam prawdziwy obraz naszego kraju na obecnym etapie jego rozwoju ku socjalizmowi. Chcemy, by spis ten wskazał nie tylko, jakie zmiany zaszły w naszym kraju w porównaniu z okresem przedwojennym, ale chcemy również by spis ten zobrazował nasze osiągnięcia w budowie socjalizmu w naszym kraju w minionych latach.

Chcemy by wyniki spisu dały nam podstawę do jeszcze lepszego planowania na przyszłość.

Zadania to wielkie, trzeba więc by spis został jak najlepiej, jak najdokładniej, jak najprecyzyjniej przeprowadzony.

Trzeba cele spisu, jego sens, jego doniosłość doprowadzić do świadomości ogółu obywateli — bo do każdego z nich trafi spis.

Doprowadzenie do świadomości całego społeczeństwa celów i zadań narodowego spisu powszechnego — to zadanie bardzo poważne, wymagające od aktywu związkowego wszechstronnego uświadomienia. Nie może być w Polsce ani jednego człowieka, który by nie dowiedział się przed spisem dokładnie o jego celach i zadaniach. Nie ulega wątpliwości, że wróg klasowy zechce wykorzystać akcję spisową, tak jak każdą inną naszą akcję, by rozpuścić falę nieprawdziwych, oszukańczyh pogłosek. Doprowadzenie do świadomości wszystkich obywateli sensu i zadań spisu pokrzyżuje zamiary wroga. Słuszną rzeczą jest organizowanie specjalnych zebrań na grupach związkowych i ogólnych zebraniach członków Kół ZZPP.

Konieczne jest włączenie się członków n/Związku do akcji narodowego spisu powszechnego.

Narodowy spis powszechny będzie egzaminem nie tylko naszych organów statystyki, ale również ogniw n/Związku.

POKÓJ

Na brudno-szarym nieba tle,
Wśród mgły, co świat owiała,
Nagle zalśniła bielą swą
Gołębi chmura biała.

Kołysze się, a skrzydeł szum
Ściszony już dolata,
Ten jasny obłok wszak go znasz:
Symbol pokoju świata.

Na przygaszonym nieba tle
Łopocą flag tysiące,
Błękit i czerwień w gęstej mgle
Są bliskie i gorące.

Słuchaj uważnie głosu flag,
Jak drży radośnie wokół,
A w ich łopocie krajów głos:
Paix, Mir, Pace, Frieden, Pokój

Barbara Sidorczuk

ROŚNIE FALA ZOBOWIĄZAŃ W SZEREGACH ZZPP

Niezbędnym i zasadniczym warunkiem budowy socjalizmu jest twórcza aktywność mas pracujących.

Mobilizacja mas pracujących, ich twórczej inicjatywy i aktywności jest naczelnym zadaniem ruchu zawodowego, jako powszechnej organizacji klasy robotniczej w realizacji budownictwa socjalistycznego. Podstawową dźwignią tego budownictwa jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy.

Od czasu kiedy V Plenum CRZZ i VIII Plenum ZZPP dokonały przełomu na odcinku współzawodnictwa pracy, ujawniając, że sztywne, formalistyczne regulaminy hamowały rozwój zdrowej, twórczej inicjatywy mas członkowskich, ruch współzawodnictwa staje się masowym. Zaczynają w nim uczestniczyć coraz szersze masy członkowskie. Coraz lepiej i skuteczniej dają sobie radę w pokonywaniu dotychczasowych zahamowań na odcinku współzawodnictwa nasze organizacje zakładowe.

Należy podnieść fakt, że do Czynu Październikowego włączyły się nawet te zakładowe organizacje związkowe, których wysiłek mimo wielokrotnych nastawień głównie biegł ku sprawom bytowym i prowadzeniu przedsiębiorstw (np. Częstochowa).

Apel hutników huty „Pokój", rzucone masom pracującym wezwania zamanifestowania czynem produkcyjnym naszego hołdu dla 33 rocznicy święta międzynarodowego proletariatu, zmobilizowały grupy związkowe ZZPP, zmobilizowały najszersze rzesze członkowskie.

W szeregach ZZPP nastąpił przełom.

Fakt masowego zaciągania zobowiązań przez pracowników aparatu państwowego dobitnie świadczy o wrastaniu w naszą masę członkowską nowego socjalistycznego stosunku do pracy. Przejawem tego są zadeklarowane lepsze wyniki pracy, nowe metody pracy, sprawniejsza i oszczędniejsza praca aparatu państwowego.

Czyn Październikowy pracowników państwowych wykazał, że nie ma dziedziny pracy umysłowej czy fizycznej w aparacie państwowym, w ramach której świadomy pracownik nie mógłby podjąć konkretnego zobowiązania dla uzyskania lepszego wyniku pracy.

Czyn Październikowy przekonał nas, że współzawodnictwo pracy przede wszystkim zawiązuje się tam, gdzie zaszczepił się nowy, zmieniony, socjalistyczny stosunek do pracy.

Wszędzie tam, gdzie praca jest planowo prowadzona, gdzie okresowy plan pracy ustala normę zadań na dany okres pracy, gdzie twórcza inicjatywa i aktywność, talenty i umiejętność mogą znaleźć ujście i rozwijać się należycie, tam powstają zobowiązania, tam rośnie szlachetny ruch współzawodnictwa pracy.

Ramy artykułu nie pozwalają na ilustrowanie licznymi przykładami tych faktów. Przytoczone niektóre z nich niech spełnią to zadanie.

Koło przy Głównym Instytucie Dokumentacji Naukowo - Technicznej Dział Laboratorium, melduje: 10 towarzyszy podjęło zobowiązanie skrócenia czasu wykonania swego planu pracy i wykonania przeciętnie w ciągu miesiąca 5.600 sztuk kopii i negatywów kart dokumentacyjnych.

Po dwóch tygodniach realizacji zobowiązanie przekracza zakreśloną normę miesięczną. W toku realizacji na naradzie 25.X 1950 r. podwyższone jest zobowiązanie o 100% i uzyskuje w ramach czynu październikowego nową normę 12.000 sztuk miesięcznie.

Tamże kierowca tow. Winiarski zwiększa normę przebiegu obsługiwanej „Skody" o 15.000 km, a naczelny dyrektor tow. inż. Z. Majewski deklaruje dodatkowe 2 odczyty.

W tym samym czasie Koło PRN w Bielsku w III grupie związkowej Referatu Pomiarów tow. inż. B. Nowak, tow Czerwiński, F. Bylok, B. Kawecka i I. Chładzyńska deklarują rozsortowanie do zbiorów gminnych 2000 dokumentów katastralnych, zabezpieczają ewidencyjne mapy katastralne, podklejając miejsca uszkodzone.

Członkowie I grupy tow. J. Morkal skraca czas opracowania protokołów prezydium PRN o 1 dzień. Tow. Maria Tosnar usprawnia pracę Wydz. Ogólnego opracowaniem poza godzinami służbowymi skorowidza obowiązujących przepisów. Tow. tow. B. Michalik, Markiewicz i Kanach podejmują zobowiązanie przewalutowania kwot w kartotekach Kasy Pożyczkowo - Zapomogowej.

Tow. Stec deklaruje dokonanie samodzielnie drobnych remontów przy maszynach do pisania, zaoszczędzając w ten sposób wydatków PRN na kwotę około 1.500 zł.

Członkowie II grupy związkowej tegoż Koła (Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa) podejmują zobowiązanie wygłoszenia ponad plan 10 wykładów fachowych oraz skontrolowania potrzeb rolnych instruktorów gminnych.

W ślad za ich przykładem idzie grupa IV przy Wydz. Handlu, zaciągając zobowiązania na tle swych zadań zawodowych.

Badając rozległy pod względem form wachlarz zobowiązań pracowników państwowych w Czynie Październikowym, należy podkreślić, że są typy zobowiązań powtarzające się bez względu na terenowe rozmieszczenie zakładowych organizacji związkowych.

Do takiego typu zobowiązań należy przykład Korabielnikowej. Najwięcej naśladowców tego systemu spotykamy na terenie Kół Łodzi — np. maszynistki deklarują pracować 1 dzień w tygodniu na zaoszczędzonym papierze i kalkach.

Nie pozostają za nimi w tyle zwłaszcza warszawskie sprzątaczki, np. tow. tow. Arjańska, Szwedowa, Dąbrowska, Taborek i Przybysiak z zakładowej organizacji związkowej przy PKPG zaoszczędziły w ramach Czynu Październikowego 46 kg pasty do podłóg, w ślad za nimi idą towarzyszki z PRM, które zobowiązały się do końca br. utrzymywać czystość zaoszczędzonymi środkami.

Szoferzy np. tow. Piotrowski z Koła przy WKKF zadeklarował „oszczędność na paliwie równającą się przebiegowi 200 km na wozie osobowym".

Wszędzie kierowcy przejawiają dużą aktywność i inicjatywę. Np. kierowcy WRN Wrocław nie tylko, że zadeklarowali zespołowo wysoki wynik w kwotach zaoszczędzonych, ale wykazali postawą pewną dojrzałość w poszanowaniu dobra społecznego, zobowiązując się na wezwanie kierowców WRN Katowice— zwiększyć normy przebiegu międzyremontowego na wszystkich wozach WRN Wrocław. Ponadto, rozszerzając inicjatywę kierowców WRN Katowice, wezwali do współzawodnictwa długofalowego kierowców WRN Lublin.

Żałować należy, że wezwanie to nie padło pod adresem sąsiedniego WRN Poznań, który w szeregach swych kierowców ma mistrza oszczędności kierowcę tow. Władysława Kremera.

Wśród innych osiągnięć na odcinku współzawodnictwa pracy, jakie ma zakładowa organizacja związkowa przy PKPG, należy wskazać fakt, że zdołała ona zrealizować wytyczną VIII Plenum Zarządu Głównego ZZPP. Grupa związkowa Dep. Zaopatrzenia i Bilansów Materiałowych uruchomiła gazetkę ścienną, która informuje swych członków o codziennych wynikach realizacji zaciągniętych zobowiązań październikowych.

Może w niedługim czasie tow. Portwit, Hoffenberg, Poniatowski i Kostrzyńska, wyróżnieni z tej grupy związkowej w Czynie Październikowym, zapoczątkują swym wezwaniem współzawodnictwo międzydepartamentalne lub międzyzakładowe o najlepiej zredagowaną kolumnę codziennych informacji z przebiegu realizacji zobowiązań.

Taka sama myśl nasuwa się przy ocenie zobowiązania tow. Łazeckiej, która postanowiła pisać na maszynie przez 12 miesięcy bez remontu.

Należy się spodziewać, że na wezwanie do współzawodnictwa śladami tow. Łazeckiej poszłyby i inne maszynistki.

Rośnie uświadomienie masy członkowskiej, doskonali się styl pracy naszych zakładowych organizacji związkowych.

Czyn Październikowy pracowników państwowych wykuwany na naradach zawodowych grup związkowych jest tego przykładem.

Zbiorowy wysiłek całego zespołu, gotowego nieść pomoc fachową, dzielić swe doświadczenia życiowe i zawodowe, ulepszać inicjatywę jednostki — to nowy, wyższy styl pracy, możliwy do osiągnięcia tylko wobecnych warunkach ustrojowych.

Narady zawodowe nie tylko są podstawowym instrumentem przyciągania mas do ulepszania metod i organizacji pracy. Są one pomocne w opracowywaniu zobowiązań, pozwalają na kierowanie wysiłku całego zespołu na najważniejszych odcinkach zagrożonych lub martwych.

Zamało jeszcze stosuje się przenoszenia doświadczeń co do samych sposobów zaciągania zobowiązań a zwłaszcza firm organizacyjnych.

Tymczasem bogate doświadczenie na tym odcinku mają zakładowe organizacje związkowe. Np. w Kole przy PRN część grup związkowych posługuje się gotowymi formularzami odbitymi na powielaczu, które wypełnia zamierzający podjąć zobowiązanie. Ale praktykę tę stosują nie wszystkie grupy związkowe tego koła. Formularze stanowią załącznik do protokołu narady zawodowej danej grupy związkowej. Protokół powtarza je ponownie. Inne koła sporządzają w protokołach wykaz podjętych zobowiązań.

Nie wszystkie jeszcze zakładowe organizacje związkowe dają sobie radę z pokazywaniem zobowiązań na tle zadań osłoniętych tajemnicą państwową lub służbową.

Zobowiązania takie winny być opisywane symbolami cyfrowymi lub literowymi, na których tle winno się wykazać natomiast kto wykonuje w jakim terminie.

Zarządy zakładowych organizacji związkowych zbyt słabą jeszcze wagę przywiązują do przeprowadzania gruntownej i wnikliwej analizy wykonanych

zobowiązań krótkofalowych lub długofalowych.

Analiza taka przedyskutowana wspólnie z aktywem oraz współzawodniczącymi zapobiegałaby zatracaniu osiągnięć, doświadczeń i błędów.

Wnioski zebrane na jej tle winny stanowić przedmiot uchwały zarządu oraz stawać się wytyczną dla całej organizacji zakładowej wszystkich jej ogniw i członków. Raz zdobyte doświadczenia winny stawać się własnością nie tylko zespołu pracowniczego, który je zdobył, lecz całej organizacji związkowej.

Zebrane doświadczenia w ramach Czynu Październikowego pracowników państwowych na odcinku organizowania i bezpośredniego kierownictwa ruchem współzawodnictwa przez ZZPP i jego ogniwa organizacyjne, aczkolwiek wykazują znaczne zmiany na lepsze, to jednak nie można ich uznać za zadawalające.

Nie wszystkie zakładowe organizacje związkowe i ich ogniwa organizacyjne nadążyły za szybko rozwijającą się inicjatywą masy członkowskiej, która nie ujęta w należyte ramy organizacyjne, początkowo rozwijała się żywiołowo.

Niemal powszechnym jest fakt, że zarządy zakładowych organizacji związkowych nie prowadziły na swych posiedzeniach analizy podjętych przez grupy związkowe zobowiązań.

Ten stan rzeczy w dużej części uniemożliwił im kierowanie ruchem współzawodnictwa. Uniemożliwiał przenoszenie zdobyczy przodujących zespołów pracowniczych na pozostałe oraz wykluczał możność stosowania powszechnie lepszych, wyższych form współzawodnictwa — nie wzbogacał treści zobowiązań.

Krytycznej ocenie należy poddać wyjątkowo słabą na tym odcinku inicjatywę i aktywność organizacyjną okręgów.

Obraz ten nie byłby zupełny, gdyby nie nadmienić, że wszędzie tam, gdzie nurtują jeszcze niepokojące tendencje niedoceniania roli związków zawodowych, nasze zakładowe organizacje związkowe wystąpiły w ramach Czynu Październikowego nie w charakterze organizatora swych podstawowych zadań transmisyjnych lecz spychanego kopciuszka, sygnatariusza decyzji kierownictwa zakładu, (np. Rawa Mazowiecka.

Aby ruch wspózawodnictwa na terenie ZZPP rósł i rozwijał się trzeba zacieśnić łączność Zarządu Głównego z zakładowymi organizacjami Związku. Prowadzić bezpośredni, żywy instruktarz na zakładach pracy i między zakładowych naradach aktywu związkowego — zarządów, mężów zaufania i współzawodniczących oraz stała popularyzacja nowych form i coraz lepszej treści zobowiązań skutecznie przezwycięża ujawnione braki, a Zarząd Główny i jego terenowe ogniwa staną się siłą kierowniczą rozwijającego się tak bujnie ruchu. współzawodnictwa pracy.

Dla nas sprawdzianem wypełnienia tych zamierzeń będzie po pierwsze wzrost wydajności pracy w aparacie państwowym, poprawa sprawności jego działania i oszczędności oraz rosnąca wciąż masa aktywu społecznego, który swą twórczą aktywnością i inicjatywą przyśpieszać będzie tym skuteczniej wykonanie zadania ZZPP w ramach Planu 6-letniego. Aktywność ta skracać będzie drogę dzielącą nas od socjalistycznego państwa.

Sep.

SZKOLIMY KADRY ZWIĄZKOWE

Zadania jakie stoją przed ruchem zawodowym w okresie budowy podstaw socjalizmu nie będą mogły być wykonane, jeśli nie zmobilizujemy do wytężonej, świadomej pracy szerokiego aktywu związkowego. W realizacji Planu 6-letniego praca aktywu związkowego ma decydujące znaczenie. IV Plenum KC PZPR określiło rolę związków zawodowych jako kuźnię kadr. Związki zawodowe muszą stale czuwać nad uświadamianiem politycznym ogółu członków, wysuwać i kształcić towarzyszy wyróżniających się w pracy, stale się nimi opiekować. Aby cel ten osiągnąć wszystkie ogniwa związkowe muszą głęboko powiązać się z masami.

Związek nasz przystąpił do organizowania szkolenia masowego i kadrowego. Jak już donosiliśmy 16 października br. został otwarty w Warszawie Ośrodek Szkoleniowy Zarządu Głównego ZZPP. Ośrodek ma za zadanie szkolić aktyw kół związkowych, a więc przewodniczących i sekretarzy kół, społecznych inspektorów pracy, przewodniczących Komisji i Rad Kobiecych.

Szkolenie w Ośrodku odbywa się w chwili obecnej na kursach 4-tygodniowych, od 1 stycznia 1951 r. planowane są kursy 6-tygodniowe. Program kursu zawiera:

1) zagadnienia ideologiczne (zagadnienia państwa, ekonomiczne, z dziejów ruchu robotniczego, Plan 6-letni, droga rozwoju wsi polskiej, PZPR — partia marksistowsko - leninowska, ZSRR kraj zwycięskiego socjalizmu),

2) zagadnienia związkowe (z dziejów polskiego ruchu zawodowego, z doświadczeń radzieckich związków zawodowych i Światowa Federacja Związków Zawodowych),

3) zagadnienia specjalne, w których omawiane są na wykładach i przepracowane na ćwiczeniach wszystkie zagadnienia pracy związkowej, z jakimi szkoleni działacze spotkają się na zakładzie pracy.

Pierwszy kurs, zorganizowany dla przewodniczących i sekretarzy kół warszawskich, zakończył się 15 listopada.

Trudno ocenić w chwili obecnej czy cel pierwszego turnusu został przez to szkolenie osiągnięty. Na krakowskiej konferencji dyrektorów szkół związkowych i ośrodków szkoleniowych, która odbyła się w październiku, przewodniczący CRZZ tow. Kłosiewicz powiedział, że pracę kół związkowych należy mierzyć jej praktycznymi wynikami. Np. kurs dla radców zakładowych uznać można jako wartościowy, jeżeli okaże się, że praca w radzie zakładowej, do której wrócił absolwent, poprawiła się po jego powrocie, że jest on w stanie zorganizować ją sprawniej i lepiej, że potrafi w codziennej pracy wykorzystać nabyte w szkole teoretyczne wiadomości. Mając powyższe na uwadze kierownictwo kursu starało się ściśle powiązać zagadnienia ideologiczne z konkretną pracą związkową na zakładzie pracy.

Omawiając zagadnienie państwa, Planu 6-letniego, drogi rozwoju wsi polskiej, ZSRR — kraj zwycięskiego socjalizmu, starano się powiązać te tematy z konkretną pracą na kole, jaką ma związek zrzeszający pracowników aparatu władzy ludowej, aparatu dyktatury proletariatu, aparatu, który przez usprawnienie administracji i przeprowadzanie jak najdalej idącej oszczędności pragnie dopomóc klasie robotniczej w realizacji Planu 6-letniego i w przeprowadzeniu socjalizacji wsi.

Członkowie Prezydium tow. tow. Bułas i Pempel podawali konkretne przykłady form pracy kulturalno-oświatowej, mobilizującej członków naszego związku do wypełnienia stojących przed nimi zadań, oraz przykłady konkretnych zobowiązań indywidualnych i zespołowych, podejmowanych w urzędach i instytucjach państwowych.

Mając na uwadze słowa wypowiedziane na konferencji krakowskiej przez tow. Kłosiewicza, Prezydium Zarządu Głównego będzie czuwać nad absolwentami kursu, obserwować ich pracę na kole, a kierownictwo ośrodka będzie starało się pomagać im stale w ich trudnej pracy na terenie zakładu. Zarządy kół ze swej strony muszą wszystkim absolwentom kursu pomóc w ich pracy związkowej, tak aby mogli w pełni wykorzystać wszystkie wiadomości teoretyczne zdobyte w ośrodku szkoleniowym.

I jeszcze jeden moment bardzo ważny jeśli chodzi o szkolenie kadr. Zarządy kół powinny zainteresować się w większym stopniu, niż to się dzieje obecnie, wyróżniającym się aktywem zawodowym w konkretnej pracy związkowej oraz zrobić wszystko, aby aktyw ten kierować do ośrodka na kurs zorganizowany dla tego aktywu.

„Nie osiągniemy naszych celów — powiedział Prezydent Bolesław Bierut — jeśli nie podniesiemy wymagań, jeśli nie podciągniemy naszej polityki kadrowej na wyższy poziom odpowiadający naszym obecnym zadaniom".

Wskazania powyższe przyświecać nam będą stale w naszej codziennej pracy.

F. Bobowicz

UWAGA KOŁA ZAGRANICZNE ZZPP!

Od towarzyszy z Moskwy otrzymaliśmy list, który podajemy poniżej. Wierzymy, że za przykładem „Państwowców" pracowników polskiej ambasady w Moskwie pospieszą inni towarzysze z placówek dyplomatycznych. Redakcja.

„DRODZY TOWARZYSZE.

W ramach Planu Sześcioletniego z woli naszej partii i dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego powstaje gigant naszej metalurgii — Nowa Huta.

Dumą i radością napawają nas wieści o osiągnięciach robotników budujących nowy kombinat i powstające przy nim stutysięczne miasto. Ze stolicy kraju socjalizmu — z Moskwy — ślemy gorące pozdrowienia budowniczym pierwszego w naszym kraju socjalistycznego miasta.

Pragniemy przyczynić się skromnym wkładem do tej budowy. Sądzimy, że najlepiej potrafimy to zrozumieć, obejmując szefostwo kulturalne nad jedną ze świetlic robotniczych w Nowej Hucie, który Wy nam wskażecie. Narazie przesyłamy komplet płyt z utworami kompozytorów radzieckich. Chcemy w przyszłości systematycznie pomagać wskazanej przez Was świetlicy, przesyłając każdego miesiąca potrzebne dla świetlicy materiały, które jak liczymy wymienicie w Waszym piśmie. Chcielibyśmy również nawiązać stały kontakt korespondencyjny z którąś z przodujących brygad robotniczych".

Z proletariackim pozdrowieniem
Koło pracowników Ambasady RP
w Moskwie

SZKOLENIE MASOWE W ROKU 1950

Szkolenie masowe rozpoczął nasz związek dopiero w maju rb. Złożyły się na to dwa zasadnicze powody, a mianowicie: wybory w kołach naszego związku, które zakończone zostały dopiero w dniu 31 marca rb. i brak nowego programu kursów, który został dostarczony przez wydział szkolenia CRZZ w dniu 17.V 1950 r.

W myśl instrukcji CRZZ o sporządzeniu planów pracy tylko na I półrocze i szkoleniu w tym okresie tylko mężów zaufania - wydział szkoleniowy opracował plan pracy według zaleceń wydziału szkolenia CRZZ, w którym przewidział zorganizawanie 38 kursów, na których miało być przeszkolonych 1.350 mężów zaufania. Plan ten jednak nie został w całości wykonany. Na 38 kursów zaplanowanych zorganizowanych zostało 14 z udziałem 713 słuchaczy. Z tego zakończono **6 kursów**, na których zostało przeszkolonych **185 członków**, pozostałe kursy są bądź w toku, bądź zostały zakończone, lecz wydział szkoleniowy nie otrzymał dotychczas sprawozdań z zakończenia.

Bezwzględną winą Zarządu Głównego, a w szczególności wydziału szkoleniowego jest to, że zamiast realizować plan na podstawie programu z roku 1949 czekał do końca maja rb. na nowy program, przez co stracono 5 miesięcy, co wydatnie przyczyniło się do niewykonania zakreślonego w I półroczu planu. Jedynie Zarząd Główny Okręgowy Rzeszów nie czekając na nowy program — uruchomił na swoim terenie **11 kursów**, na których przeszkolił **522 członków**.

Kilka okręgów, jak np.: Gdańsk, Kielce, Olsztyn, Poznań, Szczecin nie uruchomiły żadnego kursu w I półroczu tłumacząc to reorganizacją aparatu państwowego oraz zbyt późnym wydaniem polecenia o uruchamianiu kursów (maj rb.), w związku z czym wyłoniły się trudności, gdyż był to okres urlopowy.

Naszym jednak zdaniem reorganizacja aparatu państwowego nie miała większego wpływu na tok pracy szkoleniowej, ponieważ inne Okręgi, jak np.: Katowice, Kraków, Bydgoszcz, Białystok i Lublin będące w takich samych warunkach wykonały plan szkolenia w I półroczu.

Obiektywne trudności wynikły również przy organizowaniu kursów w Warszawie w związku z przejściem całego szeregu instytucyj ujętych w planie do innych związków branżowych. Na 15 instytucyj, w których zaplanowano szkolenie — 7 przeszło do innych związków, gdzie kursy bądź były już uruchomione, bądź przygotowane do uruchomienia. W pozostałych instytucjach uruchomiono 3 kursy, reszta kół, w których z różnych powodów nie zorganizowano kursów w I półroczu, zobowiązały się zorganizować w II półroczu.

W związku z zaleceniem CRZZ II półrocze roku 1950 jest początkiem nowego roku szkoleniowego 1950/51. Dlatego też plan pracy wydziału szkoleniowego sporządzony został na okres od 1.IX 1950 r. do 30.VI 1951 r.i przewiduje zorganizowanie:

1. 39 kursów dla mężów zaufania z udziałem 900 słuchaczy,
2. 45 kursów dla delegatów ubezp. z udziałem 1.170 słuchaczy,
3. 1 kurs dla przewodn. rad kobiecych z udziałem 40 słuchaczy, (Warszawa),
4. 8 kursów dla przewodn. komisyj z udziałem 240 słuchaczy (Warszawa).

Razem w roku 1950/51 przewiduje się przeszkolenie 2.350 osób.

W m-cu październiku rb. wydział szkolenia CRZZ wydał zalecenie przeszkolenia aktywu związkowego na kursach 16-godzinnych „O Planie Sześcioletnim" w terminie do dnia 31 grudnia 1950 r., wobec czego wydział szkoleniowy Zarządu Gł. przystąpił do realizacji powyższego zalecenia i tak: opracowano szczegółowy plan kursów „O Planie Sześcioletnim" dla wszystkich Okręgów ZZPP. W miastach wojewódzkich i większych powiatowych przewidziano zorganizowanie 65 kursów, na terenie Warszawy 41 kursów.

Ogólnym niedociągnięciem szkolenia masowego w naszym związku było niedostateczne zwracanie uwagi na dobór słuchaczy, wykładowców i kierowników kursów, jak również brak zainteresowania szkoleniem ogniw związkowych, P.O.P. i administracji zakładów pracy. Pomimo wyraźnej instrukcji opracowanej przez wydział szkoleniowy w sprawie organizowania kursów w roku 1950 i omówieniu jej na odprawie przewodniczących w styczniu br. zarządy okręgowe w większości nie podeszły do tego zagadnienia z należytym zrozumieniem. W myśl instrukcji, która wyraźnie mówiła, że zadaniem związku w roku 1950 jest szkolenie konkretnych ludzi do konkretnych prac, lustracje przeprowadzone w terenie wykazały, że typowanie kandydatów na kursy odbywało się przeważnie mechanicznie, gdyż zostało stwierdzone, że tylko niewielki odsetek słuchaczy stanowili mężowie zaufania, których należało przeszkolić w roku bieżącym. Drugim poważnym niedociągnięciem był niewłaściwy dobór wykładowców. Najczęściej zarządy kół sugerowały się wykształceniem ogólnym danego wykładowcy nie zwracając większej uwagi na przygotowanie ideologiczne i znajomość zagadnień związkowych. I tak w Okręgu Lublin w rozmowie indywidualnej z wykładowcami okazało się, że nie znają oni podstawowych zagadnień przedmiotu przez siebie wykładanego. Odbiło się to poważnie na poziomie słuchaczy, kórzy w rozmowach na tematy już wysłuchane wykazali całkowite nieopanowanie tematu. Podobną sytuację odczuwa się na odcinku doboru kierowników kursów. Kierownicy kursów, którzy powinni być kierownikami politycznymi na kursie, ograniczali swoją pracę do sporządzenia listy obecności nie meldując o niedociągnięciach na kursie Zarządowi Koła czy P.O.P., aby wspólnie usuwać niedociągnięcia. Następnie poważnym mankamentem szkolenia było małe zainteresowanie się nim ogniw związkowych, jak również administracji w zakładach pracy. Tak zarządy kół, jak i wyższe ogniwa związkowe nie stawiają zagadnienia szkolenia na swoich posiedzeniach celem omawiania niedociągnięć i usuwania ich. Administracja w niektórych zakładach pracy zamiast wpływać na pracowników, aby podnosili swój poziom ideologiczny, co podniosłoby świadomość socjalistycznego stosunku do pracy, bardzo często traktuje szkolenie związkowe jako zło konieczne lub ustosunkowuje się do niego z całkowitą obojętnością.

Winę za zły stan szkolenia na terenie Związku Zawodowego Pracowników Państwowych ponosi w dużej mierze wydział szkoleniowy, który za mało uwagi poświęcił na bezpośredni kontakt z terenem celem instruowania ograniczając się do przekazywania wskazówek i poleceń drogą korespondencji względnie wykorzystując do tego celu odprawy dla przewodniczących i sekretarzy okręgów nie kontrolując wykonania zaleceń.

Pracownicy wydziału szkoleniowego jeździli co prawda w teren, lecz wyjazdy te były bezplanowe i ograniczały się w większości wypadków do luźnych kontaktów z zarządem okręgu bez przeprowadzania głębszej analizy.

Nie mniejszą winę ponosi również prezydium Zarządu Gł., które za mało uwagi poświęcało zagadnieniom szkolenia. Na posiedzeniach Prezydium, jeśli były omawiane sprawy szkoleniowe to w zbyt wąskich ramach, nie przeprowadzano analizy szkolenia, aby następnie wyciągać z niej wnioski.

Celem usunięcia wspomnianych w analizie niedociągnięć na odcinku szkolenia powinno się:

1. w najbliższym okresie wprowadzić na prezydia wszystkich ogniw związkowych punkt analizy szkolenia opierając się o uchwałę Biura Politycznego KC PZPR;
2. wprowadzić stałe, okresowe posiedzenia prezydiów wszystkich ogniw związkowych, które będą poświęcone wyłącznie zagadnieniom szkolenia;
3. wpłynąć na administracje w zakładach pracy, aby więcej intersowały się szkoleniem związkowym;
4. utrzymywać stały kontakt z terenem poprzez planowe wyjazdy połączone z konkretną pomocą okazywaną lustrowanym ogniwom związkowym;
5. wprowadzić okresowe narady szkoleniowe z członkami zarządów okręgowych odpowiedzialnymi za szkolenie;
6. zapoznawać wykładowców z całokształtem zagadnień związkowych przez zapraszanie ich na plenarne posiedzenia Zarządu Głównego, Zarządów Okręgowych i Okręgowych Rad Związków Zawodowych, co pomoże im w pracy pedagogicznej na kursach masowego szkolenia.

KONTAKTY MIĘDZYNARODOWE

W związku z II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju odbywającym swe obrady w Warszawie, pracownicy państwowi z Stralsund (Nemiecka Republika Demokratyczna) przesłali na ręce Zarządu Głównego list następującej treści:

Szanowni Koledzy.

W związku z odbywającym się Kongresem Obrońców Pokoju w waszym mieście, przesyłamy wam jako pracownicy Justizbehörde Stralsund najlepsze życzenia.

Z przykrością słyszeliśmy, że rząd brytyjski szykanami uniemożliwił odbycie się II Światowego Kongresu w Sheffield. Jesteśmy jednak przekonani, że skutkiem tego znaczenie ruchu obrońców pokoju jeszcze bardziej wzrośnie i dopiero teraz zwiększać się będzie liczba zwolenników pokoju, bowiem zrozumieją, gdzie stoją wrogowie pokoju i że pokój we wspólnej walce wszystkich pragnących pokoju osiągnięty będzie.

My życzymy Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju obradującemu w stolicy waszego kraju pełnego powodzenia w pracy i walce o pokój na podstawie praskich umów.

O niektórych plenarnych posiedzeniach Zarz. Okręgowych



Prezydium Plenum Zarządu Okr. Katowice

W chwili obecnej jesteśmy już w stanie ocenić jak duże znaczenie miały plenarne posiedzenia zarządów okręgowych naszego Związku poświęcone mobilizacji aktywu związkowego i szerokich mas członkowskich wokół zadań, jakie stoją przed aparatem państwowym w Planie 6-letnim.

Dla wykonania tych wszystkich zadań konieczne jest, aby cała praca związków zawodowych skupiła się wokół:

1) znacznego wzrostu wydajności pracy,

2) znacznego zwiększenia oszczędności,

3) zwiększenia troski o poprawę warunków pracy i bytu,

4) wychowania i przeszkolenia kadr.

Te cztery główne zadania wypływają z uchwał V Plenum CRZZ, z uchwał, które w swojej realizacji przyczynić się mają do pełnego przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

A jak wyglądają te zadania w świetle plenarnych posiedzeń zarządów okręgów katowickiego, białostockiego, bydgoskiego, poznańskiego i wrocławskiego?

Okręg katowicki poprzez 37 dyskutantów, biorących udział w dyskusji udowodnił, że żyje tymi czterema zagadnieniami

Na minus trzeba zapisać okręgowi katowickiemu, że dyskutanci mówiąc o zadaniach aparatu państwowego w Planie 6-letnim, nie wskazali jaki winien być udział naszego związku w realizacji tych zadań.

Okręg białostocki, pomimo małego udziału, delegatów, może poszczycić się dość dużą liczbą dyskutantów i szerokim wachlarzem zagadnień poruszanych w dyskusji. Poczynając od spraw organizacyjnych, kończąc na zobowiązaniach i zapewnieniach przedterminowego wykonania Planu 6-letniego, dyskutanci dostatecznie wypracowali formy, którymi zarząd okręgowy winien kierować się w swojej pracy związkowej.

Plenum okręgu bydgoskiego może pochwalić się tylko 13 dyskutantami. Także ilość obecnych była zbyt mała. Niemniej jednak dyskutanci wykazali, że okręg bydgoski czyni wszystko, aby te cztery zadania, których realizacja konieczna jest do pełnego wykonania Planu 6-letniego, były główną linią pracy całego aktywu związkowego. Dyskutanci w trosce o pełną mobilizację aktywu związkowego i szerokich mas członkowskich do zadań, jakie wypływają z uchwał V Plenum CRZZ, wskazali ponadto na poważne niedociągnięcia w pracy Zarządu Okręgowego, wymieniając zbyt małą opiekę nad kołami terenowymi. Nie można pominąć i tego faktu, że zarząd okręgu bydgoskiego w przeciwieństwie do innych okręgów nie umiał zmobilizować na swoje plenum kierowników wydziałów czy referatów Prezydiów Rad Narodowych, którzy zapoznaliby aktyw związkowy z zadaniami, jakie stoją przed terenowymi radami narodowymi okręgu bydgoskiego w Planie 6-letnim.

Ponadto plan okręgu bydgoskiego cechowała mała dyscyplina związkowa. W takim stanie rzeczy zarząd okręgowy bydgoski winien uczynić wszystko, aby przez ciągły instruktarz i kontrolę pracy kół terenowych, a przede wszystkim Koła przy Prez. WRN — pracę związkową ożywić i postawić na właściwym poziomie, a warunki po temu zarząd okręgowy posiada w pełni.

Dyskutanci na plenum okręgu poznańskiego wskazali konkretnie na zadania, jakie stoją przed tym okręgiem w pracy związkowej i zawodowej. Obszernie omawiano rolę kobiet w realizacji Planu 6-letniego, udział członków związku w różnego rodzaju akcjach, organizowanych przez Rząd i Partię, krytykując jednocześnie niedostateczne zrozumienie przez niektórych członków roli i zadań ruchu zawodowego wynikłe z niedostatecznej pracy polityczno — wychowaczej. Na specjalne podkreślenie zasługuje wypowiedź tow. Wiśniewskiego z miejscowości Wschowa, okręgu zielonogórskiego, który stwierdził, że odpowiedni dobór kadr gwarantuje wykonanie Planu 6-letniego. Mówca podał przykłady, jakie szkody przynosi nieodpowiednie typowanie kadr. Za przykład postawił dwie spółdzielnie produkcyjne, z których jedna kierowana przez chłopa małorolnego rozwija się dobrze, druga zaś przez przypadkowego pracownika umysłowego z dnia na dzień upada. I co więcej — propaganda kułacka wskazuje na spółdzielnię upadającą.

Tow. Wiśniewski konkretnie omówił zadania związków zawodowych w akcji łączności miasta ze wsią na tle przytoczonych przykładów. Dla mobilizacji swojej grupy związkowej do walki o pokój na terenie jego koła założono księgę, dając jej tytuł „O Pokój", w której każdy członek grupy związkowej wpisuje swoje stanowisko „dlaczego nie chcę wojny". Jak stwierdził księga ta daje ogromne usługi nie tylko w pracy uświadamiającej wokół walki o pokój, lecz w pracy polityczno - wychowaczej. Okręg poznański może specjalnie poszczycić się dużymi osiągnięciami na odcinku zwiększenia wydajności pracy i zwiększenia oszczędności, mając wielu racjonalizatorów. Na tym odcinku okręg poznański jest przykładem dla pozostałych okręgów.

Z rzeczowej dyskusji, jaka cechowała plenum okręgu wrocławskiego jasno wynikały zadania, jakie stoją przed tym okręgiem w Planie 6-letnim.

Najwięcej uwagi poświęcili dyskutanci czwartemu zagadnieniu, tj. wychowaniu i przeszkoleniu kadr, jako najbardziej aktualnemu na tym terenie

Wypowiedzi poszczególnych mówców cechowała troska o pełne i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, jak również o usunięcie wszystkich niedociągnięć w pracy poszczególnych ogniw związkowych. Godne uwagi były wypowiedzi tow. Piętka, przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Wałbrzychu, który na konkretnych przykładach udowodnił, jaką siłą są związki zawodowe w aparacie władzy ludowej. Źle, że w dyskusji za mało wypowiedzi było na temat akcji kulturalno-oświatowej, akcji która winna stać na pierwszym planie w pracy związkowej.

W świetle tej krótkiej oceny, która może niedostatecznie charakteryzuje przebieg poszczególnych plenarnych posiedzeń, można stwierdzić, że plenarne posiedzenia omawianych zarządów okręgowych — więcej czy mniej, jednak dały pożądane rezultaty. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że praca na tym odcinku się kończy. Zadania, które sobie stawiamy są tak wielkie, że na realizację ich nie starczy jednego plenum, a zadaniami tymi żyć będziemy przez cały okres realizacji Planu 6-letniego.

Ostatnie plenarne posiedzenia zarządów okręgowych wykazały, jak wielką wagę przywiązuje kierownictwo zakładów pracy do ruchu zawodowego. Dowodem tego był udział na plenarnym posiedzeniu okręgu katowickiego przewodniczącego WRN tow. Jaszczuka, okręgu białostockiego — przewodniczącego WRN tow. Horodeckiego, okręgu bydgoskiego — z-cy przewodn. WRN tow. Jakubowicza, okręgu wrocławskiego — z-cy przewodn. WRN tow. Jaśkiewicza.

W końcu należy jeszcze wspomnieć, że za dobrą organizację plenum należy wymienić Wrocław, Katowice i Poznań. Pozostałe dwa okręgi pod względem organizacyjnym miały swoje niedociągnięcia. Duża frekwencja była w okręgu wrocławskim i katowickim, w poznańskim zaś, jak na dwa okręgi (jako drugi zielonogórski) bardzo mała, a co więcej w plenum tym nie brał udziału nikt z Zarządu Okręgu zielonogórskiego. Również niski procent delegatów był na plenum okręgu białostockiego. Niska frekwencja była spowodowana odmową kierownika Wydz. Kadr i Szkolenia tow. Karbowskiego zezwolenia na wzięcie udziału w plenum przewodniczących gminnych rad narodowych. **Wiktor Szczerbowski**



Ogólny widok sali obrad

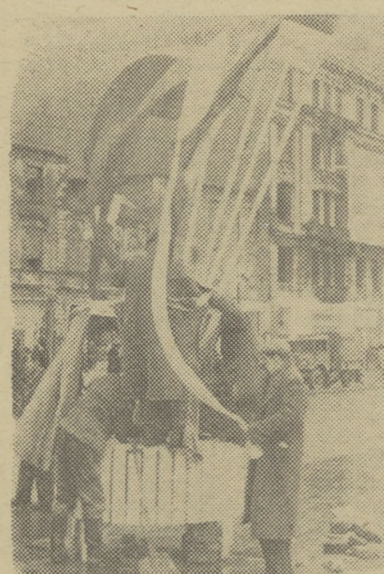
PAQE ▪ PEACE ▪ SOLHUN ▪ MIR ▪ PHING ▪ POKÓJ ▪ FREDEN ▪ RAUHA ▪ SALOM ▪ BEKE ▪ PAIX

▪ SALOM ▪ PAIX ▪ PACE ▪ MIR ▪ FRED ▪ SALOM ▪ MIER ▪





11



1



2

1. Wykonawca poleceń Wall Street „socjalista“ Attlee boi się pokoju. II Światowy Kongres Pokoju nie może odbyć się w Sheffield. Szeroko i gościnnie otworzyła swe podwoje dla obrońców pokoju Polska i jej socjalistyczna Warszawa. Ulice i gmachy przybierają odświętny wygląd. Trzeba się spieszyć. Termin krótki. Ale klasa robotnicza Warszawy da radę. Brygady robotnicze odświętnie dekorują miasto. 2. Pierwsi delegaci przybywają — wyległa spontanicznie na dworce Warszawy ludność — dzieci, kobiety, starcy — zasypują ich kwiatami. Niechże Wasze obrady przyniosą pokój. 3. Ten pałac z bajki, w którym za parę godzin rozpocznie swoje obrady II Światowy Kongres Pokoju wyrósł w przeciągu trzech dni. Wróżką, która go wyczarowała, była świadoma wola i praca klasy robotniczej. 4. 1660 delegatów reprezentujących wolę setek milionów ludzi z 80 krajów przybyło, aby obradować nad sprawą pokoju. Uroczysta chwila rozpoczęcia obrad — jeszcze parę minut — i dźwięk syren obwieścił rozpoczęcie obrad — przez głośniki popłynęły tony muzyki Chopina. Przywódca międzynarodowego ruchu pokoju prof. Joliot-Curie otworzył obrady. 5. Po raz pierwszy w historii ludzie odmiennych ras, religii, narodów i przekonań politycznych wyciągnęli do siebie ręce ponad tymi różnicami. Idea, która ich zjednoczyła — to wola pokoju. Sala obrad w czasie trwania Kongresu była niejednokrotnie widownią wspaniałych manifestacji i bratania się przedstawicieli społeczeństwa polskiego z delegatami. 6. Jednym z przedstawicieli Polski na II Światowy Kongres Pokoju był przewodniczący CRZZ tow. Kłosiewicz, który został wybrany na członka Światowej Rady Pokoju. Tow. Kłosiewicz reprezentował na tym Kongresie wolę milionowej masy związkowców polskich—wolą walki o pokój. 7. Dwaj przywódcy światowego ruchu pokoju prof. Joliot-Curie i Pietro Nenni w serdecznej rozmowie. 8. Postępowe duchowieństwo różnych wyznań było licznie reprezentowane na Kongresie. Na zdjęciu przedstawiciel postępowego katolickiego duchowieństwa włoch ksiądz Gaggero przemawia przeciw podżegaczom wojennym za walką o pokój.





10



Stwierdził on, że walka o pokój jest jednym z podstawowych obowiązkow wynikających z nauki Chrystusa. 9. Wielodniowe obrady Kongresu dobiegły końca. Został uchwalony Manifest do Narodów Świata. Została wybrana Światowa Rada Pokoju. Stupięćdziesięciotysięczny lud Warszawy zebrał się na ostatnie wielkie spotkanie z delegatami. „Wasz zapał i to, co widzieliśmy w Waszej bohaterskiej i szczęśliwej ojczyźnie natchnęło nas jeszcze większą wolą walki o pokój. Wiedzcie, że nigdy w niej nie ustaniemy — mówili delegaci. „Powiedzcie swoim narodom, że jesteśmy razem z nimi w ich walce. że jeszcze lepszą pracą dla naszej socjalistycznej ojczyzny będziemy wzmacniać obóz pokoju“ — mówił lud Warszawy. 10. Pogasły światła — rozjechali się delegaci, ale najlepsze życzenia ludu polskiego będą z nimi tam wszędzie, gdzie będą walczyć przeciw wyzyskowi, imperializmowi — o pokój. Wspomnieniem będą podpisy delegatów. Na zdjęciu przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie rozdaje autografy. 11. Niezapomnianymi i krzepiącymi w walce zostaną dnie wspólnych obrad, dnie zbratania narodów, jak niezapomniany jest uścisk zamieniony w ostatnim dniu Kongresu między wybitnym włoskim działaczem politycznym Pietro Nenni i wybitnym pisarzem radzieckim — Ilią Erenburgiem.



9



8

▪ PEACE ▪ RAUHA ▪ FREDEN ▪ PEACE ▪ SOLHUN ▪ MIR ▪



3



4



5



6



7

ANNON ▪ BEKE ▪ PAX ▪ PAZ ▪ FRIEDEN ▪ MNP ▪ POKÓJ ▪ FRED ▪ SOLH ▪ PACE ▪ MIER ▪ ANNON

ANALIZA PRACY OKRĘGU WROCŁAWSKIEGO

Na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego w dniu 17 listopada br. stanęła na porządku dziennym sprawa oceny działalności okręgu wrocławskiego. Oceny tej dokonano w obecności wiceprzewodniczącego oraz sekretarza zarządu okręgowego tow. tow. Selaka i Dobrowolskiego, na podstawie przeprowadzonej lustracji przez instruktorów zarządu głównego oraz przewodniczących i sekretarzy zarządów okręgowych katowickiego, poznańskiego, krakowskiego i sekretarza generalnego tow. Szczerbowskiego.

W toku dyskusji ustalono, że mimo pewnych pozytywnych osiągnięć okręgu wrocławskiego stwierdzono szereg niedociągnięć na wielu odcinkach pracy związkowej, a w szczególności na odcinku organizacyjnym i kulturalno-oświatowym, jako podstawowych odcinkach dla realizacji zadań, jakie stoją przed ruchem zawodowym.

Prezydium Zarządu Głównego przedyskutowało wysunięte przez kierownictwo ekipy kontrolnej błędy w dotychczasowej pracy Okręgu Wrocławskiego, a mianowicie że:

1) władze kół na skutek częstych zmian personalnych są zdekompletowane,

2) dobór mężów zaufania jest nieodpowiedni, a poza tym brak kontroli wykonania zadań, ponieważ niedostatecznie wywiązują się oni ze swoich obowiązków,

3) grupy związkowe nie są zorganizowane zgodnie z pkt II § 2 regulaminu grup związkowych (zorganizowane wg pięter, budynków itp.).

4) zebrania grup związkowych, ogólne, odprawy z mężami zaufania, posiedzenia zarządów kół, nie odbywają się systematycznie (zebrania w niektórych kołach nie odbywają się w ogóle, natomiast w pozostałych w odstępach dwu, trzy nawet czteromiesięcznych. Zebrania w pewnej części nie są w ogóle protokołowane).

5) władze kół nie są żywotne i że pracę swoją opierają tylko na przewodniczącym lub sekretarzu, a w pracy swej nie posługują się orężem krytyki i samokrytyki,

6) praca zarządów kół jest nieplanowa (brak planów pracy, kalendarzy zebrań, posiedzeń itp.),

7) przy zarządach kół brak niektórych komisji i że komisje już powołane nie przejawiają żadnej działalności,

8) władze koła niedostatecznie związały się z masami członkowskimi i Powiatową Radą Związków Zawodowych,

9) władze koła niewystarczająco współpracują z P.O.P. PZPR i kierownictwem zakładu pracy,

10) zarząd okręgu niedostatecznie związał się z masami członkowskimi i że za mało instruuje władze kół terenowych,

11) władze koła niedostatecznie uświadomiły masy członkowskie o znaczeniu i rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy,

12) ruch racjonalizatorski na terenie okręgu wrocławskiego jest słabo rozwinięty, a w niektórych kołach nie ma go w ogóle,

13) władze koła zaprzestały pracy wychowawczej na odcinku zagadnienia socjalistycznej dyscypliny pracy i socjalistycznego stosunku do pracy,

14) zarządy kół za mało poświęcają czasu w swej pracy na odcinku zwiększenia oszczędności, a osiągniętych wyników nie popularyzują,

15) władze koła za mało troszczą się o pełne korzystanie przez masy pracownicze z form akcji socjalnej,

17) władze koła nie prowadziły dostatecznie pracy polityczno-wychowawczej w ramach akcji kulturalno-oświatowej,

18) zarządy kół za mało pracowały na odcinku wychowania i szkolenia kadr,

19) władze koła nie umiały wypracować właściwego sobie stylu pracy związkowej, hamując tym samym rozwój ruchu zawodowego,

20) zarządy kół nie umiały powiązać pracy związkowej z zagadnieniami zakładu pracy.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu przedyskutowano pracę Okręgu Wrocławskiego nieomal na wszystkich odcinkach pracy związkowej. Stwierdzono równocześnie że: okręg ten może poszczycić się pozytywnymi osiągnięciami na odcinku brania udziału szerokich mas członkowskich w różnego rodzaju akcjach terenowych (żniwne, wykopkowe, skupu zboża, omłotów, reformy walutowej, organizowania spółdzielni produkcyjnych itp.).

Największym jednak niedociągnięciem jest to, że zarząd okręgu wrocławskiego nie umiał pracy swej oprzeć na czterech podstawowych zadaniach wynikających z uchwał V Plenum CRZZ i wreszcie, że za mało opiekował się tak ważnym kołem związkowym, jakim jest Koło przy Prezydium WRN.

W szerokiej dyskusji w jakiej wzięli również udział przedstawiciele zarządu okręgu wrocławskiego potwierdzając zgodność wysuniętych niedociągnięć, podjęto uchwałę, mającą być wytyczną w pracy związkowej okręgu wrocławskiego.

Uchwała ta brzmi:

Po dokonaniu oceny krytycznej prac Zarządu Okręgu, Prezydium Zarz. Gł. postanawia:

1. Praca Zarz. Okr. skupić się winna na 4 podstawowych zagadnieniach:

a) pracy polityczno-wychowawczej, zmierzającej do kształtowania i stałego podnoszenia światopoglądu członków,

b) zwiększonej wydajności pracy i stałej walki o oszczędność,

c) trosce o byt,

d) pracy wśród kadr.

2. Prace Zarządu Okręgu, a zwłaszcza prace organizacyjno-wychowawcze, należy skoncentrować na zakładach pracy w celu najściślejszego powiązania się z masami i pełnego uruchomienia i uaktywnienia zarządów kół, grup związkowych i wszystkich pomocniczych organów związkowych w zakładzie pracy.

3. Zarząd Okręgowy będzie wzywał i zleci zarz. kół, by wzywały wszystkie organizacje związkowe celem wysłuchiwania na wspólnych posiedzeniach sprawozdań niższych organów związkowych i dawały ocenę ich pracy. Ocena winna być podstawą do analizowania własnych metod pracy i usuwania istniejących braków i niedociągnięć.

4. Zarząd Okręgowy skompletuje własne kadry i zmobilizuje dla wykonania swych prac jak najszerszy aktyw związkowy.

5. Zarząd Okręgowy oprze swą codzienną pracę na zespołowo opracowanych planach pracy i kontroli ich wykonania.

6. Zarząd Okręgowy winien szczególną uwagę zwrócić na rozwijający się ruch współzawodnictwa, usprawnienia i racjonalizacji na zakładach pracy i otoczyć go troskliwą opieką.

7. Zarząd Okręgowy w swej pracy będzie się wzorował na bogatych doświadczeniach radzieckich związków zawodowych.

Powyższa uchwała powinna być dla zarządu okręgowego linią postępowania w całokształcie pracy związkowej, winna ona także pobudzić pozostałe okręgi do głębokiej analizy swojej działalności, bowiem niewątpliwie takie same niedociągnięcia mogą cechować i ich działalność.

„Z chwilą ustalenia słusznej linii postępowania, z chwilą zadecydowania, słusznego rozwiązania zagadnienia, powodzenie sprawy zależne jest od pracy organizacyjnej“ (Stalin).

Z tych słów jasno wynika, że powodzenie w pracy związkowej przy wykonaniu tych czterech podstawowych zadań związków zawodowych w realizacji Planu 6-letniego zależne jest od usprawnienia pracy związkowej na odcinku organizacyjnym.

Toteż zarząd okręgu wrocławskiego winien uczynić wszystko, aby niedociągnięcia organizacyjne usunąć jak najszybciej, kierując się przy tym wytycznymi, wypływającymi z uchwał II Kongresu ZZ i plenarnych posiedzeń CRZZ.

Realizacja tych uchwał, kontrola ich wykonania spowoduje, że praca tego okręgu przyniesie takie wyniki, które wysuną go na czoło okręgów przodujących w realizacji zadań związkowych.

Ta krótka a zarazem krytyczna ocena pracy okręgu wrocławskiego winna pobudzać szerokie masy członkowskie i aktyw związkowy do wykonywania podstawowych obowiązków, jakie stoją przed nami, budowniczymi ustroju sprawiedliwości społecznej i do kontroli pracy swych władz związkowych.

(W. S.)

KOMUNIKAT

W związku z niewłaściwym interpretowaniem przepisów o powoływaniu społecznych inspektorów pracy przez niektóre zarządy główne i ORZZ — Wydział Ochrony Pracy CRZZ pismem z dnia 14.X 1950 r. wyjaśnił, że stosownie do art. 21 ustawy o SIP z dnia 4.II 1950 r. powołanie społecznych inspektorów pracy w zakładach pracy, nie mających charakteru produkcyjnego, a w których działają koła związkowe, jest uzależnione od decyzji CRZZ. W powyższych przypadkach należy zwracać uwagę, że obecnie nie powołuje się SIP w zakładach pracy typowo biurowych np. urzędy państwowe, terenowe rady narodowe itp. mimo, iż mogą w nich sporadycznie pracować pracownicy produkcyjno-usługowi, jak szoferzy, palacze itd. Nie są wyłączone natomiast z obowiązku powołania SIP biura związane ściśle z zakładami produkcyjno - usługowymi (fabryki, domy towarowe itp.).

SPOŁECZNA INSPEKCJA PRACY — ORGANEM ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Uchwały II Kongresu Związków Zawodowych są systematycznie realizowane. Postulaty ruchu zawodowego w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy wniesione przez posłów, działaczy ruchu zawodowego pod obrady Sejmu Ustawodawczego przyniosły w wyniku w dniu 4 lutego 1950 r. ustawę o Społecznej Inspekcji Pracy.

Postawiony związkom zawodowym przez II Kongres obowiązek usilnej pracy nad poprawą warunków higieny i bezpieczeństwa pracy oraz nad systematycznym usuwaniem wraz z administracją gospodarczą przyczyn powodujących choroby zawodowe i nieszczęśliwe wypadki stał się od 4 lutego br. ustawowym obowiązkiem ruchu zawodowego i działaczy związkowych.

Wstęp ustawy wskazuje jej podstawowe intencje:

„W celu wzmożenia kontroli nad przestrzeganiem przepisów prawa pracy oraz podniesienia bezpieczeństwa i higieny pracy, jak również wzmocnienia bezpośrednio w zakładach pracy walki z chorobami zawodowymi — tworzy się Społeczną Inspekcję Pracy, **jako służbę społeczną. powoływaną i pełnioną przez samych pracowników**".

Społeczna Inspekcja Pracy jest organem związków zawodowych. Organem organizowanym i działającym bezpośrednio na zakładzie pracy. Powołani w drodze wyborów społeczni inspektorzy funkcje swe w zakładzie pracy spełniać będą przy pomocy oddziałowych i grupowych inspektorów.

Ustawa nakłada obowiązek wybierania społecznych inspektorów pracy spośród robotników, najlepiej znających całokształt produkcji, a zwłaszcza jej działy szkodliwe dla zdrowia, swego zakładu pracy oraz warunki pracy i potrzeby pracowników. Stawia to przed ruchem zawodowym i jego ogniwami organizacyjnymi zadanie sumiennego i starannego doboru wysuwanych kandydatów na przyszłych Społecznych Inspektorów Pracy.

Zadania Społecznej Inspekcji Pracy są ważne i odpowiedzialne. II Kongres Związków Zawodowych, występując z wnioskiem powierzenia społecznej służby inspekcji pracy samym pracownikom, miał na celu uzyskanie w jak najkrótszym czasie realnej poprawy bezpieczeństwa i warunków zdrowotnych pracy.

Włączenie do walki z chorobami zawodowymi i wypadkami przy pracy najszerszego aktywu społecznego, jego twórczej inicjatywy i zdolności organizatorskich przy uprawnieniach kontroli najskuteczniej gwarantowało szybką poprawę sytuacji na odcinku bezpieczeństwa pracy i poprawy warunków zdrowotnych. Wskazywały na to ponadto wyniki działalności aparatu dotychczasowej państwowej inspekcji pracy. Aparat ten o niewystarczającej w skali potrzeb krajowych obsadzie (244 inspektorów), przy rosnących z dnia na dzień zadaniach gospodarki narodowej, działalność swą prowadził doraźnie, nie zgłębiając wnikliwie potrzeb i wszystkich braków, będąc przypadkowo i luźno związany z masą robotniczą i zakładami pracy.

Ten stan rzeczy nie przyczyniał się do szybkiego usuwania braków, luk, zaniedbań. Zadanie to stoi przed Społeczną Inspekcją Pracy, przed aktywem związkowym, któremu powierzona zostanie w swych zakładach pracy zaszczytna rola pełnienia funkcji Społecznych Inspektorów Pracy.

Kontrola przestrzegania przepisów prawa pracy, wzmożona kontrola tzn. stała, na codzień Wzmocnienie kontroli wykonania ustaw o ochronie pracy kobiet i młodzieży; wzmocnienie to znaczy stosowanie ich z całą sumiennością i w obowiązującej rozciągłości, wymiarze.

Podniesienie bezpieczeństwa i higieny pracy tj. posługiwania się sprzętem ochronnym, znajomości stosowania przepisów ochronnych, podnoszenia uświadomienia mas pracujących, a zwłaszcza tych, którzy pracę swą pełnią w warunkach zagrażających zdrowiu w przypadkach niezachowania wymaganej ostrożności. Kontrolowanie przestrzegania obowiązującego czasu pracy, przydziału przysługującego pracownikowi urlopu oraz pomoc w racjonalnym wykorzystaniu przez niego dorocznego wypoczynku, nadzorowanie i kontrola stanu zdrowotnego załogi tj. prowadzenie okresowych badań lekarskich, zwłaszcza dla pracujących w działach szkodliwych dla zdrowia, badanie nowozatrudnionych oraz stosowania w porę leczenia zapobiegawczego. Zorganizowanie należytej pierwszej pomocy w wypadkach przy pracy lub przy nagłych zachorowaniach.

Oto najistotniejsze z zadań, które stają przed Społeczną Inspekcją Pracy.

Nie można poza tym przemilczeć takich codziennych obowiązków, jak stały nadzór nad zachowaniem czystości i prawidłowej wentylacji w pomieszczeniach zakładu pracy i na poszczególnym stanowisku pracy każdego pracownika.

Droga do wypełnienia tych odpowiedzialnych zadań Społecznej Inspekcji Pracy wiedzie przede wszystkim przez najskrzętniejsze wykorzystanie porywających w tej dziedzinie osiągnięć radzieckich związków zawodowych oraz szeroką akcję uświadamiająca wśród pracowników w zakresie znajomości zasad i znaczenia przestrzegania bezpieczeństwa i higieny w pracy.

Masowe szkolenie, stała popularyzacja i propaganda, troska i dbałość o zdrowie pracownika przy równoczesnym zmobilizowaniu pomocy lekarzy i sił sanitarnych, decydować będą o wywiązaniu się z nałożonych na Inspekcję Pracy obowiązków. Narady bezpieczeństwa i higieny pracy z udziałem kierownictwa administracyjnego oraz fachowymi siłami z tej dziedziny. Dyskutowanie z ogółem pracowników nad sposobem usuwania zaniedbań i braków, opracowywanie konkretnych środków poprawy warunków zdrowotnych pracy oraz pomieszczanie w planie inwestycyjnych wydatków na ten cel, oto podstawowe zadania i droga do lepszych, zdrowszych warunków pracy. Sprawność i szybkość realizacji tych zadań winny stać się ambicją każdego ogniwa związkowego i jego działaczy.

Rzetelne wykonanie tych zadań nie tylko zabezpiecza zdrowie mas pracujących, wzmacnia ich kondycję i sprawność fizyczną, ale podniesie wydajność pracy i produkcji, przyśpieszając nasz marsz do socjalizmu, wzmagając nasz potencjał społeczny i gospodarczy, wzmagając siły obozu bojowników o światowy pokój.

Sep.

REFLEKSJE POWCZASOWE

Pracowniku Państwowy.

W jednym z ostatnich numerów Twego pisma czytałam artykuł niejakiej pani magister (nazwiska nie pamiętam) w sprawie hałasów na wczasach. Osobiście nie uskarżam się. Byłam na wczasach dopiero raz i w tej samej miejscowości na kuracji. Towarzystwo miałam dobre i spokojne. Pomimo, że należę do ludzi starszych i jestem b. zmęczona, nie życzyłabym sobie absolutnego odseparowania się od młodzieży, która jest jakby promieniem słonecznym w szarzyźnie życia. Boli mnie natomiast inna sprawa i śmiało mogę powiedzieć, że występuję tu nie tylko w swoim imieniu. Jest to mianowicie sprawa stołowania. Stołownia pożądana jest na miejscu. Konieczność wychodzenia na ulicę, chociażby przy najpiękniejszej pogodzie tylko dla śniadania, jest b. uciążliwa. Poza tym śniadania są za wcześnie. Ma się w czasie urlopu ten sam rygor, co w biurze. To jest bardzo męczące. Trzeba wziąć pod uwagę, że 80% ludności pracującej dojeżdża do miejsca pracy. A więc przede wszystkim poza zmęczeniem wszyscy są niewyspani i podczas urlopu pragną się wyspać. Nie można żądać, by po śniadaniu wracali do swych pokojów dla spania. Termin na śniadania powinien być dłuższy od 8—10. Jeśli pensjonat składa się z kilku domów, to śniadania dobrze byłoby dostarczać pensjonariuszom. Na miejscu w każdej willi powinno się podgrzewać płyny, żeby były gorące, nie wystygnięte, jak to ma przeważnie miejsce. Nie każdemu takie śniadanie smakuje i idzie na zdrowie. Co innego obiady. Gdy się jest na spacerze, to już jest obojętne dokąd się idzie na obiad. Można pójść i do innej willi. A nawet ten, kto do obiadu nie wychodził z pokoju, przespaceruje się przed obiadem. Co się tyczy kolacji, to sądzę, że przyjemniej i wygodniej byłoby zjadać ją u siebie, ale w tej sprawie ostatecznie nie chcę zabierać głosu.

Żeby człowiek użył wczasów, potrzebna jest do tego jak największa swoboda i wygoda. Rozumiem doskonale, że pewien porządek być musi ale przepisy nie powinny mieć na względzie wygody personelu pensjonatowego lecz pensjonariuszy.

Poza tym jest jeszcze kwestia doboru towarzyskiego, chyba ze wszystkiego najtrudniejsza, gdyż w tym wypadku najważniejszy jest charakter człowieka. Gdy zwróciłam kiedyś na to uwagę urzędniczce, a właściwie zapytałam się, czy mają to na względzie, odpowiedziała mi, że teraz jest demokracja. Nie chodziło mi wcale o dobieranie wg. zawodów, ale zamiłowań. Jest to rzeczywiście bardzo trudna sprawa. Uważam, że nie jest konieczne dobieranie wg wieku, bo nigdy nie wiadomo komu z kim bedzie dobrze, a na rozhukaną młodzież towarzystwo starszych jest naturalnym hamulcem. Przynajmniej być powinno. **(Urzędniczka)**

Więcej uwagi dla prac kontrolnych

Główna Komisja Rewizyjna jako jedno z naczelnych zadań swego planu pracy postawiła przestawienie stylu pracy Komisji Rewizyjnych i rozszerzenie kręgu jej działalności z dotychczasowych kontroli w zakresie tylko finansowo-gospodarczym, w zakresie prawidłowego prowadzenia ksiąg i rachunkowości do badania szerszych odcinków pracy związkowej, jak: organizacyjnego, kulturalno-oświatowego, w celu stwierdzenia o ile omawiane działy pracy wywierają swój wpływ na gospodarkę związku, planowanie pracy i kontrolę wykonania planów.

Pierwszym etapem pracy według nowego planu było przeprowadzenie 4 odpraw przewodniczących Komisji Rewizyjnych w Okręgach Lublin, Łódź, Gdańsk i Szczecin, na których dokonano analizy dotychczasowego stylu pracy Komisji Rewizyjnej i ustalono nowe wytyczne dalszej jej działalności.

Na odprawach tych przedstawiciele Głównej Komisji Rewizyjnej naświetlili rolę i znaczenie Komisji Rewizyjnej w ustroju socjalistycznym oraz przedstawili, jakie zadania stoją do spełnienia przed Komisją Rewizyjną, udzielając jednocześnie praktycznych wskazówek pracy w dziedzinie kontroli, jako czynnika powołanego do kontrolowania sprawności działania ogniw związkowych.

Błędy w pracy Kom. Rew. stwierdzone na tych odprawach wykazały potrzebę organizowania tego rodzaju odpraw oraz posłużyły do opracowania szczegółowych wytycznych dla dalszych prac.

Prócz tego Główna Komisja Rewizyjna przeprowadziła konferencje z Okręgowymi Komisjami Rewizyjnymi w Gdańsku, Bydgoszczy, Poznaniu i Kielcach. Przyczyniły się one do uaktywnienia Komisji Rewizyjnych, rozszerzenia ich działalności i polepszenia stylu pracy.

Nie wszystkie jednak Okręgi zrozumiały znaczenie systemu kontroli na nowym etapie naszej pracy związkowej. Wciąż jeszcze zagadnienie kontroli nie jest należycie doceniane przez tych towarzyszy związkowców, których zadaniem jest przodować w realizacji zadań związkowych, świecić przykładem w wypełnianiu przyjętych obowiązków, jako ogniwa kontroli, specjalnie w poczuciu osobistej odpowiedzialności za powierzony odcinek pracy.

Często protokoły Okręgowych Komisji Rewizyjnych nie wykazują dogłębności w analizowaniu prac związkowych, lecz są zbyt zdawkowe, oparte na suchych cyfrach.

Nie wszystkie Komisje Rewizyjne zrozumiały w dostateczny sposób, że planowanie, wykonanie planu i kontrola wykonania planu — to nierozerwalne czynniki pracy w systemie socjalistycznym.

Wszak jednym z zadań Komisji Rewizyjnych jest między innymi podnoszenie poziomu pracy, socjalistycznej dyscypliny pracy i zwiększenie osobistej odpowiedzialności.

Jak dalece tkwią niektóre Komisje w dotychczasowych błędach dowodzi przykład Łodzi, gdzie jedynym śladem odprawy przewodniczących Komisji Rewizyjnych jest protokół, natomiast mimo odprawy i przyjętych zobowiązań w dalszym ciągu brak jest jakichkolwiek dowodów pracy Okręgowej Komisji Rewizyjnej.

W Kielcach mimo wysiłków Głównej Komisji Rewizyjnej nie udało się zwołać w komplecie zebrania Komisji.

W Lublinie odbyto roboczą odprawę przewodniczących Komisji Rewizyjnych i omówiono zakres pracy, jednak Okręgowa Komisja Rewizyjna mimo ponagleń nie nadesłała Głównej Komisji Rewizyjnej sprawozdania z kontroli działalności prac Zarządu Okręgowego.

W Poznaniu prawie wszystkie Komisje Rewizyjne Kół nadesłały sprawozdania z przeprowadzonych kontroli, a Okręgowa Komisja Rewizyjna nie zadała sobie trudu przeanalizowania tych sprawozdań i nie nadesłała sprawozdania z kontroli działalności prac Zarządu Okręgowego.

Przykładów takich można by przytoczyć więcej.

Jeżeli podajemy przykłady niewłaściwego stylu pracy Komisji Rewizyjnych i zaniedbań, jeżeli wytykamy błędy, to podkreślić musimy również niesłuszne często stanowisko Zarządów Okręgowych zajmowane w odniesieniu do zaleceń wydawanych przez czynniki kontrolujące.

Jaskrawym tego przykładem jest Zarząd Okręgowy w Szczecinie, który mimo kilkakrotnych zaleceń Okręgowej Komisji Rewizyjnej nie wykonał ich, podrywając tym samym jej autorytet.

W Krakowie Okręgowa Komisja Rewizyjna zaleciła odczytanie swego protokołu na posiedzeniu Zarządu Okręgowego. Jak wynika z protokołów zebrania Zarządu Okręgowego — zalecenia tego nie wykonano.

Stwierdzono wypadki, że Zarządy Okręgowe przetrzymują w biurkach protokoły Okręgowych Komisji Rewizyjnych i dopiero na skutek ponagleń Głównej Komisji Rewizyjnej nadsyłają zaległe sprawozdania. Świadczy to nie tylko o niezrozumieniu przez Zarządy Okręgowe pracy Komisji Rewizyjnej jako czynnika kontrolującego, ale również o hamowaniu przez Zarządy Okręgowe prac kontrolnych.

Komisje Rewizyjne mają do wypełnienia wielkie zadanie wychowania nowych kadr, świadomych budowniczych ustroju socjalistycznego i podniesienia poziomu ideologicznego szerokich rzesz pracujących w kierunku przyspieszenia wykonania Planu 6-letniego.

Praca Komisji Rewizyjnych nie może odbywać się w oderwaniu od prac Zarządów Okręgowych i odwrotnie.

Tylko ścisłe powiązanie i współpraca przy należytym zrozumieniu czynnika kontroli, częsta krytyka i samokrytyka mogą usprawnić działalność Komisji Rewizyjnych, bardzo ważną w obliczu wielkich zadań, jakie ma do spełnienia ruch związkowy.

Jerzy Bernhardt.

Wykorzenić do reszty pozostałości socjaldemokratyzmu

Organ Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej „Nowe Drogi" we wrześniowo - październikowym numerze (5/23) zamieszcza w kolumnie z doświadczeń z działalności Związków Zawodowych zbiorową pracę grupy towarzyszy działaczy partyjnych i związkowych pt. „Kilka uwag o pracy niektórych związków zawodowych".

Praca ta podjęta z inicjatywy redakcji „Nowych Dróg" ma na celu zasygnalizowanie organom partyjnym i związkowym — błędów, braków i niedociągnięć oraz przejawów pozostałości socjaldemokratycznych w pracy związkowej.

Sygnał ten ma zmobilizować i zaostrzyć w szeregach działaczy partyjnych i związkowych czujność na próby wypaczania klasowej linii związków zawodowych w demokracji ludowej.

Ukazany na poszczególnych odcinkach działalności związkowej niektórych związków zawodowych obraz różnorodnych sposobów i form pod jakimi występują pozostałości socjaldemokratyzmu w pracy związkowej nie tylko obnaża zło, ale praktycznie uzbraja do tym skuteczniejszej walki ze spuścizną socjaldemokratyczną i jej wrogim naciskiem ideologicznym.

Każdy związkowiec, a zwłaszcza odpowiedzialny działacz sprawujący funkcję we władzach związku winien przyswoić sobie wypowiedziane w „Nowych Drogach" uwagi o pracy niektórych związków zawodowych. Posłużą mu one nie tylko jako wytyczna rozpoznania wroga i nacisku jego ideologii, ale przede wszystkim chronić go będą w codziennej pracy związkowej przed wypaczeniami.

Uwagi o pracy związkowej, wskazując na źródła powstawania zła w działalności związków zawodowych, zaostrzając czujność organizacji i działaczy partyjnych i związkowych, pozwolą podwoić ich energię na odcinku walki bezwzględnej i systematycznie prowadzonej z wrogiem.

Omówienie art. w nast. N-rze.

(Sep)

Z FRONTU WALKI Z ANALFABETYZMEM

Podajemy naszym Czytelnikom pierwszą korespondencję, jaką otrzymaliśmy od dwóch towarzyszy, którzy w tym roku ukończyli kurs dla analfabetów.

Wojny nie chcemy.

Wojna jest nieszczęściem narodów. Wojna zniszczyła cały kraj Wojna sprowadza nędzę, głód, bezrobocia. Hitlerowcy zostawili nam ruiny i zgliszcza, zabrali ojców, synów, mężów.

Państwo Ludowe i nasi pracownicy z wielkim zapałem i wytężonymi siłami odbudowują bardzo szybko naszą stolicę — Warszawę. Stolica nie do poznania, na zgliszczach i ruinach powstają piękne domy i wyremontowane ulice. Pragnieniem naszym więc jest pracować intensywnie, by kraj nasz wzbogacić albowiem wzbogacenie naszego Państwa, to wzbogacenie ludzi pracy, bogactwo twoje i moje.

Dokładając wszelkich starań pragniemy żyć spokojnie. My Polacy przeszliśmy już ciężką wojnę, gdzie padliśmy ofiarą mordów hitlerowskich.

Niech żyje pokój na całym świecie.

A. Ławro **Babunow**

WCZASY W 1951 ROKU

„Dzięki przemianom społecznym po raz pierwszy w dziejach Polski zostały stworzone warunki dla zorganizowania i umożliwienia wypoczynku masom pracującym" — stwierdza uchwała Sekretariatu CRZZ z dn. 13.I 1950 r. w sprawie zadań w dziedzinie wczasów pracowniczych.

Akcji wczasów, jako jednej z konkretnych form troski o człowieka pracy, poświęca wiele uwagi Rząd Polski Ludowej, a ruch zawodowy, który tę akcję organizuje i prowadzi, stawia ją jako jedno ze swoich sztandarowych zadań.

Toteż na przestrzeni sześciu lat od odzyskania niepodległości obserwujemy stały rozwój, rozbudowę i ulepszenie wypoczynku organizowanego w ramach wczasów.

Tempo tego rozwoju dostatecznie jasno ilustrują cyfry:

w 1945 r. — 45 domów wypoczynkowych i 1.200 korzystających z wczasów,

w 1946 r. — 451 domów wczasowych i 45.700 korzystających z wczasów,

w 1947 — 639 domów wczasowych i 236.000 korzystających z wczasów,

w 1948 r. — 668 domów wczasowych i 350.000 korzystających z wczasów,

w 1949 r. — 1.028 domów wczasowych i 451.720 korzystających z wczasów,

w 1950 r. — 1.490 domów wczasowych i ponad 500.000 korzystających z wczasów, (do końca września br. na wczasach przebywało 486.000 członków Związku i ich rodzin).

Plan organizacyjny FWP przewiduje zwiększenie ilości miejsc w domach wczasowych w r. 1951 do 586.000, a w r. 1955 (ostatnim roku Planu Sześcioletniego) do 1 miliona.

W 1951 roku w strukturze organizacyjnej organów wykonawczych FWP zajdą dość zasadnicze zmiany. Ulegają likwidacji Okręgowe Dyrekcje FWP, wzrośnie zakres kompetencji Ośrodków FWP, które zostaną podporządkowane bezpośrednio Naczelnej Dyrekcji. Dla koordynowania pracy poszczególnych ośrodków zostanie utworzone 10 ekspozytur Naczelnej Dyrekcji.

W 1951 r. rodzaje wczasów nie ulegną zmianie, natomiast wzrost ilości miejsc na poszczególnych typach wczasów w porównaniu z rokiem 1950 jest bardzo charakterystyczny.

Wczasy normalne 14-dniowe wzrosną o 3%,

wczasy dla matki i dziecka 14-dniowe wzrosną o 66%,

wczasy rodzinne (Pobierów) 14-dniowe wzrosną o 116%,

wczasy turystyczne 14-dniowe wzrosną o 29%,

wczasy zdrowotne 14-dniowe wzrosną o 37%,

wczasy specjalne 14-dniowe wzrosną o 6%,

wczasy 28-dniowe przeciwgruźlicze wzrosną o 6%.

Cyfry te wskazują wyraźnie kierunek w jakim idą wysiłki FWP i wydaje mi się, że nie wymagają one dodatkowych komentarzy.

W chwili obecnej przeprowadzane są zakrojone na szeroką skalę prace nad przygotowaniem do kampanii wczasowej na rok 1951 starych i nowych domów wczasowych. M. in. w 1951 r. zostaną uruchomione dwa domy wczasowe na terenie Warszawy. Inwestycje wyniosą kilkanaście milionów złotych.

Tak w bardzo ogólnym zarysie przedstawiają się zamierzenia FWP na rok 1951.

Z dniem 1.I. 1951 r. wchodzi w życie nowa instrukcja wczasowa, której omówieniu należy poświęcić trochę miejsca ze względu na dość zasadnicze zmiany, jakie wprowadza.

Zostaje wprowadzony nowy formularz skierowania wczasowego — dwustronicowy, jednolity dla wszystkich typów skierowań. Zniesiony zostaje dwukierunkowy bilet kolejowy, który zastąpiony zostaje biletem oddzielnym w kierunku jazdy tam i z powrotem.

Nowa instrukcja dopuszcza przerwy w podróży po linii przejazdu na wczasy i z powrotem po uprzednim zgłoszeniu przerwy u zawiadowcy stacji kolejowej w okresie ważności biletu. Znosi się bezpośrednie opłacanie przez pracownika dopłaty pracodawcy. Pracownik w 1951 roku wpłacać będzie tylko przypadającą na niego opłatę, natomiast dopłata pracodawcy regulowana będzie na szczeblu centralnym.

Jednocześnie zachodzą zmiany na odcinku kalkulacji kosztów za jeden osobodzień w domach wczasowych — dotychczasowa stawka 20 zł (600 zł) została podwyższona do wysokości 22.2 zł (740 zł) za osobodzień. Na potrzebę podwyższenia stawki złożyły się następujące elementy:

a) podwyższenie jakości jedzenia, którego koszt zostaje podniesiony z 8,57 zł (257 zł) do 9,30 zł (310) na osobę dziennie.

b) zwiększenie obsługi w domach wczasowych z dotychczas stosowanej 14 osób do 18 na 100 wczasowiczów.

c) wyrównanie poziomu płac personelu FWP.

Zmiana tych stawek pociąga za sobą w konsekwencji zmianę wysokości opłat pracowników za korzystanie z wczasów, które w r. 1951 kształtować się będą następująco:

grupa I dla zarabiających miesięcznie b-tto do 450 zł opłata pracownika — 84 zł.

grupa II dla zarabiających miesięcznie b-tto od 451—750 zł opłata pracownika — 105 zł.

Grupa III dla zarabiających miesięcznie b-tto od 751 zł wzwyż opłata pracownika 150 zł, opłata za skierowanie rodzinne 14-dniowe (bez biletu kolejowego) wynosić będzie 310.80 zł.

Jednocześnie dla umożliwienia pobytu na wczasach pracownikom specjalnie na to zasługującym w r. 1951, 10% wczasowiczów wyjedzie na wczasy zupełnie bezpłatnie, tzn. koszt ich pobytu pokryją częściowo właściwe związki zawodowe, częściowo CRZZ z funduszów współzawodnictwa.

W tym krótkim zestawieniu ograniczyłem się wyłącznie do zarejestrowania zasadniczych zmian, jakie zajdą na odcinku wczasów w 1951 r. Omówienie natomiast konkretnych zadań naszego Związku w akcji wczasowej nastąpi odrębnie. (Z.S.)

W SŁUŻBIE MAS.

Książka i Wiedza wydała w ramach biblioteczki klasyków Marksizmu - Leninizmu zbiór listów i notatek z lat 1917 — 1922 W. I. Lenina pt. „O usprawnieniu aparatu państwowego oraz o walce z biurokratyzmem i mitręgą w urzędowaniu".

Książka ta zawiera niezmiernie interesujące szczegóły z pola walki o przezwyciężenie biurokratyzmu w radzieckim aparacie państwowym.

Lenin w notatkach i listach z lat 1917 — 1922 pomieszczonych w tej książce z niesłabnącą pasją rozprawia się z rosnącymi dygnitarzami, zwłaszcza spośród komunistów oraz z biurokratyzmem, który klasa robotnicza napotyka na swej drodze w aparacie państwowym. Ponadto w notatkach i listach zawarte są niezmiernie cenne, praktyczne zalecenia Lenina jak likwidować biurokratyzm i mitręgę, aby aparat państwowy odpowiadał istocie klasowej Państwa Radzieckiego.

Książka ta winna znaleźć się w rękach każdego członka ZZPP, a zwłaszcza tych, którzy zatrudnieni są w jednolitych władzach terenowych.

Poradnik PRACOWNICZY

OTWIERAMY DZIAŁ PORAD PRAWNYCH.

Szereg aktów ustawodawczych ostatniej doby wprowadził zasadnicze zmiany w dotychczasowym stanie prawnym na polu bezpośrednio dotyczącym pracowników zarządu państwowego czy to w dziedzinie ich zadań na drodze stosowania prawa, czy też ich stosunku służbowego i wynikających stąd ich praw i obowiązków.

Mamy tu na myśli przede wszystkim normy prawne w zakresie ustroju i organizacji władz terenowych, które uległy daleko idącym przeobrażeniom w szerokiej sferze działania administracji państwowej na wszystkich jej szczeblach, nie wyłączając nawet szczebla centralnego. Dokonane zmiany sięgnęły szczególnie głęboko także w dziedzinę sytuacji prawnej pracowników b. związków samorządowych którzy przeszli ze stanu dotychczasowej odrębności w tym względzie pod rządy ogólnych norm o państwowej służbie cywilnej.

Wszystko to postawiło z natury rzeczy przed pracownikiem państwowym szeroką problematykę zupełnie nowych zarządzeń w codziennej jego pracy, których rozwiązanie nie zawsze staje się możliwe własnymi jego siłami, w duchu założeń, jakie przyświecały omawianym przeobrażeniom prawnym.

Pismo nasze, świadome nowych zadań i obowiązków, jakie w tej sytuacji na nie spadają, postanowiło przyjść z pomocą swym czytelnikom w zakresie poradnictwa prawnego i w tym celu stworzyć prawnego „Doradcę pracowniczego": we wszystkich sprawach, związanych z codzienną praktyką administracji państwowej oraz w sprawach wynikających ze stosunku służbowego pracowników państwowych w rozszerzonym obecnie ich gronie.

Nie potrzebujemy dodawać, że w tych ostatnich sprawach nie mamy na myśli roli obrońcy pracownika przeciw pracodawcy. Obrona bowiem w tym jej ujęciu byłaby w naszym ustroju nieporozumieniem, polegającym na błędnych przesłankach przeciwstawności interesów pracownika i państwa, jako pracodawcy. Przeciwstawność ta bowiem nie istnieje, natomiast zachodzi zbieżność tych interesów, uwzględniana już w samych założeniach Polski Ludowej i jej ustawodawstwa.

W przekonaniu, że nowootwarty dział odpowiada aktualnym wymogom chwili, zachęcamy naszych czytelników do pełnego korzystania z pomocy, jakiej tą drogą pragnęlibyśmy im udzielać w codziennej ich pracy na odpowiedzialnym odcinku administracji państwowej.



Z teki pomysłów RACJONALIZATORSKICH członków Z.Z.P.P.

Ob. Edward Korejwo, zamieszkały w Ustce pow. Słupecki, zwrócił uwagę na ilość i format wydawanych świadectw szkolnych i zainicjował przeprowadzenie zmian w dotychczasowym trybie wydawania świadectw.

Obecnie w Polsce Ludowo-Demokratycznej, gdzie kilka milionów młodzieży, a nawet i dorosłych, uczęszcza do szkół — wydaje się olbrzymie sumy na drukowanie świadectw szkolnych. Nauczycielstwo również poświęca wiele cennego czasu na wypisywanie zbytecznych świadectw.

Na skutek uwagi ob. Korejwo — Komisja Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej w Ministerstwie Oświaty zbadała istniejący stan rzeczy, rozpracowała problem świadectw, a Minister Oświaty zaaprobował w dniu 5.X 1950 r. następujący sposób rozwiązania tego zagadnienia:

1. a) zmniejszyć format świadectw półrocznych do ćwiartki (format A5) — lub b), wprowadzić świadectwa dwurubrykowe na oceny półroczne i roczne. Osiągnięta oszczędność wyniesie około jednego miliona arkuszy papieru rocznie i nauczyciel w przypadku oznaczonym literą b) tylko jednorazowo będzie wypełniał personalia ucznia na świadectwie,

2. znieść podwójne świadectwa dla uczniów kl. VII, a mianowicie świadectwa roczne i świadectwa ukończenia szkoły (oszczędność 150.000 arkuszy rocznie i praca nauczycielstwa),

3. zastąpić „zaświadczenie szkolne" wydane w kl. szkoły podstawowej normalnym formularzem świadectwa szkolnego (zmniejszenie ilości typów usprawni i potani produkcję),

4. nowe formularze świadectw szkolnych wprowadzić po wyczerpaniu istniejących zapasów formularzy świadectw dotychczas obowiązujących.

Na wniosek Komisji, Centralna Komisja Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezydium Rady Ministrów przyznała ob. Edwardowi Korejwo nagrodę 450 zł.

* * *

Pracownik referatu statystycznego w 6 Oddziale Wydziału Finansowego Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Ob. **Aleksander Ziółek** zgłosił projekt usprawnieniowy w sprawie drukowania tekstu druku wzór nr. 182 — zaświadczenie ksiąg — na okładce ksiąg podatkowych. Usprawnienie polega na tym, że dotychczas drukowane były specjalne wzory nr. 182, które musiały być naklejane na ostatniej stronie ksiąg podatkowych, na których władza podatkowa obowiązana była stwierdzić ilość stron w księdze podatkowej, natomiast Ob. Ziółek zaprojektował, aby treść wzoru nr. 182 wydrukowano na końcu tej książki podatkowej, przez co można będzie zaniechać druków wzór nr. 182.

Komisja Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej przy Ministerstwie Finansów uznała projekt usprawnieniowy zgłoszony przez Ob. Ziółka za nadający się do zrealizowania i na jej wniosek Centralna Komisja Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezydium Rady Ministrów przyznała projektodawcy nagrodę pieniężną 150 zł.

* * *

W związku z wprowadzeniem ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, świadkowie i strony wzywani do sądu żądają od sądu potwierdzenia, o kórej godzinie sąd zwolnił świadka lub stronę. Wypisywanie zaświadczenia zabierało sporo czasu. Zwrócił na to uwagę **ob. Waluś Władysław** — pracownik Wydziału Zamiejscowego Sądu Okręgowego w Bielsku.

Ob. Waluś zaproponował sporządzenie dla każdego sekretariatu pieczęci o odpowiedniej treści, stwierdzającej stawienie się w sądzie i godzinę odejścia z sądu. Odcisk tej pieczęci umieszczałoby się na odwrocie wezwania sądowego i obok podłużną pieczęć sądową.

Na skutek tego projektu Ministerstwo Sprawiedliwości wydało pismo okólne (z dnia 16 sierpnia 1950 r. Ldz. 3642/50/I), w którym polecono wszystkim sądom zrealizowanie projektu przez wprowadzenie odpowiednich stempli.

Usprawnienie wynikające z zastosowania projektu ograniczy nakład pracy potrzebny do potwierdzenia obecności w sądzie, a ponadto przyczyni się do zaoszczędzenia papieru

Centralna Komisja Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej przy PRM nagrodziła projektodawcę kwotą pieniężną 300 zł.

* * *

W urzędach celnych używany jest druk wzór nr. 56 „Rejestr Przywozu". **Ob. ob. Krzyżaniak i Zacharewicz** —pracownicy Urzędu Celnego w Terespolu — złożyli projekt usprawnieniowy, w kórym zaproponowali zmianę formatu druku i jego dwustronne wykorzystywanie. Projekt został uznany za celowy i nadający się do realizacji. Przekazano go Ministerstwu Finansów do wykorzystania.

Centralna Komisja przyznała projektodawcom nagrodę 150 zł.

*

Instrukcja manipulacyjna dla władz i urzędów celnych w sprawie odprawy celnej (Dz. Urz Min. Sk. Nr. 5, poz. 89 z 1935 r.) przewidywała w § 8 prowadzenie księgi wagowej. Nieprzydatność wymienionej księgi zauważył ob. **Dylik Teodor —pracownik Urzędu Celnego w Bydgoszczy** — i zaprojektował zniesienie obowiązku prowadzenia tej księgi.

Komisja Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej przy Ministerstwie Finansów uznała projekt zgłoszony przez Ob. Dylika za słuszny i mogący przynieść oszczędności w wydatkach na druki. Projekt został przekazany Ministerstwu Finansów do zrealizowania.

Centralna Komisja Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej przy PRM nagrodziła ob. Dylika nagrodą pieniężną 150 zł.

* *

Prasa codzienna i periodyczna jest głosem opinii publicznej. Ukazują się w niej artykuły i notatki, które zawierają krytykę pracy poszczególnych jednostek z różnych dziedzin życia, omawiają bolączki, braki, niedociągnięcia lub nadużycia. Właściwe komórki urzędów przez swe referaty prasowe kierują do zainteresowanych podległych władz lub przedsiębiorstw wycinki prasowe z poleceniem przeprowadzenia dochodzeń, celem udzielenia odpowiednich wyjaśnień lub sprostowań w prasie i usunięcia wadliwości.

Każdy wysyłany wycinek wymaga oddzielnego pisma towarzyszącego, co zabiera czas na przygotowanie tego pisma, a tym samym opóźnia wysyłkę wycinków, co wpływa następnie na opóźnienie wyjaśnień, a nawet często stają się one nieaktualne.

Zaobserwował to ob. Litwin Roman — pracownik Ministerstwa Komunikacji — i ułożył wzór druku zamiast dotychczasowego pisma towarzyszącego. Projektowany wzór druku znalazł zastosowanie w Referacie Prasowym Min. Komunikacji. Obecnie projekt został przekazany odpowiedniej komórce PRM do ostatecznego opracowania i rozpowszechnienia na terenie całego Państwa.

Centralna Komisja Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej przyznała projektodawcy nagrodę 450 zł.

*

Dotychczas obwieszczenia o licytacji były dwukrotnie plakatowane, tj. w przypadku nie dojścia do skutku licytacji w pierwszym terminie, rozpisywano drugą licytację.

Kierownik działu egzekucyjnego w 2 Oddziale Wydziału Finansowego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku ob. **Szaryk Karol** zaprojektował wprowadzenie nowego wzoru obwieszczenia o licytacji, dającego duże oszczędności w pracy i zużycia druków. Różnica polega na tym, że odpada potrzeba ponownego wypisywania obwieszczenia, gdy termin pierwszej licytacji nie dojdzie do skutku.

Powyższa zmiana zostanie wprowadzona do projektowanej nowelizacji dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych.

Na wniosek Komisji Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej przy Min. Finansów, Centralna Komisja Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej przyznała ob. Szarykowi Karolowi nagrodę pieniężną w kwocie zł. 300.

*

Zezwolenia na zabawy i przedstawienia wydawane były dotąd w formie osobnych zaświadczeń. Zauważył to ob. **Sługocki Kazimierz kierownik Wydz. Ogólnego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Dąbrowie Tarnowskiej i zaproponował pisanie za**świadczenia na podaniu strony i zwracanie go po skasowaniu znaczka stemplowego, zaś w odnośnym spisie spraw w rubryce „załatwienie" odnotować datę wydania zezwolenia, datę i miejsce imprezy, przy przedstawieniach zaś ponadto tytuł sztuki.

Wniosek przyczyni się do oszczędności w czasie pracy referenta i maszynistki oraz zużycia papieru.

Centralna Komisja Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej przyznała ob. Sugockiemu K. nagrodę pieniężną w kwocie zł. 200.

PRAC ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium Zarządu Głównego ZZPP podjęło podstawową uchwałę w sprawie pomocy przy podejmowaniu i wykonywaniu zobowiązań produkcyjnych przez członków ZZPP.

Poniżej podajemy jej pełny tekst.

Stale rosnąca fala zobowiązań podejmowanych przez członków ZZPP w ramach należycie rozwiniętego współzawodnictwa oraz systematycznie wzbogacana treść zobowiązań przez konkretne powiązanie ich z obowiązkami zawodowymi i planami pracy stawia przed Zarządem Głównym ZZPP zadanie wytyczania i pogłębiania słusznych linii rozwojowych współzawodnictwa, rozpowszechniania najlepszych osiągnięć i kontrolowania wyników.

Wypełnienie tych obowiązków jest nieodzowne dla realizacji zadania Zarządu Głównego ZZPP, jako siły kierowniczej ruchu współzawodnictwa pracowników państwowych.

Dla wykonania tych zadań Prezydium ZZPP poleca:

1. Wydziałowi Ekonomicznemu opracować zobowiązania, podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej pod kątem organizacyjnym, merytorycznym, personalnym i kontroli wykonania.

2. Wydziałowi Kulturalno - Oświatowemu — przygotowywać ideologicznie masy członkowskie do współzawodnictwa, będącego przejawem nowego stosunku do pracy, oraz rozwijać inicjatywę członków przez szeroko zakrojoną przygotowawczą akcję uświadamiającą.

3. Wydziałowi Organizacyjnemu — dokonać kontroli w terenie na podstawie danych i wytycznych, opracowanych przez Wydział Ekonomiczny.

4. Wydziałowi Personalnemu— wykorzystanie nowych, stale rosnących na fali zobowiązań kadr aktywu związkowego i otoczenie ich opieką i udzielanie pomocy w dalszego rozwoju.

5. Wydziałowi Socjalnemu — otoczyć specjalną opieką rosnący we współzawodnictwie zdrowy aktyw związkowy.

Przez właściwe realizowanie tych zadań bezpośrednio na grupach i kołach związkowych osiągniemy pogłębienie łączności z masami i uczynimy dalszy krok w drodze mobilizowania mas do wydajnej i aktywnej pracy w realizacji budownictwa socjalistycznego".

Ostatnie miesiące pracy Zarządu Głównego zostały wykorzystane na pracę organizacyjno-polityczną. W czasie tym członkowie Prezydium obsługiwali plenarne posiedzenia zarządów okręgowych, poświęcone omówieniu zadań, jakie stoją przed ZZPP w Planie 6-letnim.

O przebiegu niektórych posiedzeń piszemy na innym miejscu.

Realizując uchwały dotyczące podniesienia na wyższy poziom pracy związkowej, Zarząd Główny dokonał generalnej lustracji Kół Okręgu Wrocławskiego, której wyniki były analizowane na specjalnie w tym celu zwołanym posiedzeniu Prezydium.

Trzecim ważniejszym zagadnieniem — to mobilizacja całego aktywu związkowego, tak centralnego, jak i terenowego do brania udziału w akcji reformy walutowej. W wyniku tego powyższa akcja w naszych ogniwach związkowych przebiegała sprawnie.

Dalszym zagadnieniem, nad którym pracował Zarząd Główny, to wszechstronna analiza podejmowanych zobowiązań przez szerokie masy członkowskie dla uczczenia rocznicy PKWN i wielkiej Rewolucji październikowej oraz uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Również jednym z ważniejszych zagadnień—to opracowanie i przygotowanie wytycznych dla przeprowadzenia akcji przejęcia pracowników b. administracji samorządowej do ZZPP. Akcja ta, w której biorą również udział członkowie Prezydium i pracownicy Zarządu Głównego, jest już na ukończeniu.

Prezydium Zarządu Głównego, doceniając znaczenie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, na swoim posiedzeniu w dniu 17 listopada br. jednogłośnie uchwaliło wysłać do Prezydium tego Kongresu list powitalny.

Na odcinku Kulturalno-oświatowym w drugiej połowie miesiąca października i listopada Zarząd Główny zorganizował cztery międzyokręgowe narady kulturalno-oświatowe, poświęcone roli pracy k.o. w Planie 6-letnim.

Samodzielny Referat Szkoleniowy łącznie z Sam. Ref. Personalnym przy współpracy z Zarządem Okręgu Warszawskiego zorganizował przy Zarządzie Głównym Ośrodek Szkoleniowy.

Jeden kurs czterotygodniowy, na którym przeszkolono przewodniczących i sekretarzy kół warszawskich, został już zakończony, drugi zaś został otwarty przed paru dniami.

Ponadto referat szkoleniowy rozpracował plan szkolenia aktywu związkowego na kursach „O Planie Sześcioletnim", które winny być zakończone w terminie do 13 grudnia rb. Na terenie m. st. Warszawy Zarząd Główny zorganizował kursy eksperymentalne.

Pozostałe prace Zarządu Głównego—to prace bieżące, przygotowawcze na rok 1951 i to na odcinku finansowym, kas pożyczkowo-zapomogowych, wczasów pracowniczych itp.

Przedszkole im. „Dzieci Stalingradu" otwarte



Otwarcie przedszkola

Dla uczczenia 33 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju członkowie Koła ZZPP przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu zobowiązali się utworzyć przedszkole dla dzieci pracowników.

Otwarcie przedszkola zostało dokonane w dniu 5 listopada 1950 r. przez Wiceprzewodniczącego Prezydium WRN Tow. Mgr Tadeusza Kwasniewskiego.

Nowootwartemu przedszkolu nadano dumną nazwę — przedszkola im. „Dzieci Stalingradu".

Przedszkole trójoddziałowe znajduje się w dużych salach czystych i i jasnych, z których najpiękniejsza jest sala gier i rytmiki, ozdobiona pięknymi artystycznymi malowidłami przedstawiającymi różne prace człowieka oraz braterstwo dzieci wszystkich ras.

Przedszkole jest całkowicie zradiofonizowane. Nadto posiada duży ogród dla zabaw na świeżym powietrzu.

Uruchomienie przedszkola stanowi dowód troski Państwa Ludowego o człowieka i wychowanie młodzieży. Przedszkole wychowuje najmłodsze kadry w duchu socjalizmu. Przedszkole jako Czyn Października i Pokoju stanowi realny dowód uczestnictwa pracowników Prezydium WRN w realizacji nadplanowej zadań Planu 6-letniego. **(Z.O.)**



Pierwsza zabawa rozpoczęta

ROZWIĄZANIE III KONKURSU

POD HASŁEM „BLASKI I CIENIE MOJEJ PRACY"

Spośród nadesłanych prac na III Konkurs żadna z prac nie spełniła warunków konkursu. Wobec tego Sąd Konkursowy na posiedzeniu w dn. 10.XI 1950 r. postanowił nie przydzielić przewidzianych regulaminem nagród. Wytypowano natomiast 3 najlepsze prace, a mianowicie:

1) **Jerzego Piłata, Katowice;**
2) **Władysławy Krupianki, Kraków;**
3) **Magdaleny Korzistki, Warszawa;**

i przyznano nagrody pocieszenia w postaci książki Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz", wydanie jubileuszowe.



Znajomy mój niejaki Heliodor Gryzio przed rokiem zmienił posadę. Przedtem był cenionym pracownikiem M. K. P. w Ł. czyli Miejskiej Kolei Podziemnej w Łowiczu. Teraz poświęca swój czas i doświadczenie innej instytucji, mającej swą siedzibę w stolicy.

Otóż w związku z tym przeniesieniem wysłał obywatel Gryzio do Łowicza list z prośbą o wypełnienie i przesłanie stołecznej instytucji formularza stwierdzającego czas jego zatrudnienia w M.K.P. w Ł.

Dokument ten był pilnie potrzebny nowemu pracodawcy obywatela Heliodora.

Mógłby ktoś zarzucić powyższym moim słowom pewną nieścisłość, mógłby powiedzieć, że obywatel Heliodor Gryzio nie jest i nie był w Łowiczu znany. Co więcej, mógłby stwierdzić, że Łowicz w ogóle nie posiada nie tylko Miejskiej Kolei Podziemnej, ale nawet konnego tramwaju. I miałby rację. Ale tu nie o to chodzi. Rzecz w tym, że jeśli nawet obywatel Gryzio inaczej się nazywa, jeśli nawet to wszystko działo się nie w Łowiczu, tylko zupełnie gdzie indziej, fakt jest faktem, że formularz zaginął.

Mam na to dokumenty w ręku.

W pierwszym — obywatel Gryzio skarży się swemu związkowi, że nie tylko w przeciągu kilku miesięcy nie otrzymał zwrotu od poprzedniego pracodawcy wyżej wzmiankowanego formularza, ale że rzeczony pracodawca w ogóle nie odpowiada na następne przynaglające listy.

Dokument drugi zawiera skargę oddziału związku do centrali, że były pracodawca obywatela Gryzia nie odpowiada także na listy oddziału. Dokument w końcowych zdaniach błaga o interwencję.

Dokument Nr 3 stanowi właśnie tę interwencję.

Dokumenty Nr 4 jest wreszcie upragnioną, wytęsknioną przez wszystkich odpowiedzią. Łowicz przemówił. A przemówił mniej więcej następująco:

„Wypełnienie przesłanego formularza dla ob. Gryzia sprawiło pewne trudności, ale dyrekcja jednak czynność tę wykonała i dnia 14.X 49 r. zamierzała wysłać drogą pocztową w/w formularz. Ponieważ jednak w czasie tym jeden z naszych pracowników ob. Ryps jechał do Warszawy, więc sam zobowiązał się doręczyć ob. Gryzio. Będąc jednak w Warszawie ob. Ryps ze względu na brak czasu powierzył tę czynność swej znajomej, niejakiej obywatelce Bumelanckiej, która też zobowiązała się doręczyć ów formularz.

Jak jednak z Waszego pisma wynika osoba ta z powierzonej czynności do dnia 10 listopada br. nie wywiązała się.

Zdaniem ob. Rypsa sprawę tę w obecnym czasie uważać należy za załatwioną.

Na wszelki wypadek Dyrekcja wysłałaby drugi formularz, jednak z braku takich dokonać nie może".

Następuje zamaszysty podpis dyrektora.

Jednym słowem wszystko w największym porządku. Tylko gdzie ten formularz.

Może obywatelka Bumelancka z kolei znowu powierzyła go do doręczenia przemiłej, uczynnej i słownej obywatelce, dajmy na to, Pipsztyckiej, która przez roztargnienie zabrała go z sobą na wczasy do Międzyzdrojów, znalazła go wprawdzie między kostiumem i pantoflami plażowymi, ale nie mogąc sobie przypomnieć co to za papierek i skąd się wziął, owinęła nim olejek do opalania i poszła na plażę. Leży może tam jeszcze ten formularz na piasku, a może go fale zabrały do Szwecji.

A może obywatelka Pipsztycka wcale nie wyjeżdżała do Międzyzdrojów, bo to był przecież październik, tylko po prostu nie mając w co zawinąć cielęcej wątróbki posłużyła się formularzem. (Skaranie boskie z tym oszczędzaniem opakowania). W domu wprawdzie obmyła go delikatnie, wysuszyła i nakryła nim zsiadłe mleko. (Nieszczęście z tymi muchami).

A na trzeci dzień na śmierć zapomniała co to za papierek i zrobiła sobie z niego świetne papiloty.

Jak tam było mniejsza już o to, jedno jest tylko pewne, że choćby nawet sama ciocia samego dyrektora wyjeżdżała do Warszawy, lepiej pisma urzędowe powierzać poczcie. I na pocztę narzekają, ale bądź co bądź jakoś te listy doręcza.

I w ogóle nie należy poczty oszczędzać, wstrzymując się z udzielaniem odpowiedzi na zapytania.

Pocztowcy też chcą normy przekraczać.

WIECH

Rozstrzygnięcie KONKURSU BŁYSKAWICZNEGO
w Pracowniku Państwowym

W związku z ogłoszonym na łamach „Pracownika Państwowego" Konkursem Błyskawicznym — specjalnie powołany sąd konkursowy na posiedzeniu w dniu 14 listopada br. ustalił kolejność i przydatność nadesłanych projektów afiszy.

1 miejsce zajął afisz	Nr 4	tow. Matraja Tadeusza, Katowice,
2 " " "	5	" " " "
3 " " "	7	" " " "
4 " " "	2	" Korskiego Bolesława, Rzeszów
5 " " "	3	" Matraja Tadeusza, Katowice,
6 " " "	1	" " " "
7 " " "	6	" Korskiego Bolesława, Rzeszów
8 " " "	8	" " " "

Projektodawca afisza Nr 4 tow. Matraj Tadeusz otrzymuje nagrodę specjalną ufundowaną przez Prezydium Zarządu Głównego ZZPP w wysokości 500 zł.

* * *

Rozpisany Konkurs Błyskawiczny dla czytelników naszego pisma wywołał olbrzymie zainteresowanie. Niestety żadna z nadesłanych prac nie zgadzała się z wynikiem prac sądu konkursowego. W związku z powyższym sąd konkursowy postanowił nie przydzielać przewidzianej regulaminem I nagrody, natomiast przyznał

II nagrodę zł 225 ob. Kadlec Anieli z Limanowej,

III nagrodę zł 150 ob. Wilanowiczowi Władysławowi z Gliwic,

którzy nadesłali rozwiązanie najbardziej zbliżone do oceny sądu konkursowego.

Ponadto biorąc pod uwagę uzasadnienie, jakie nadesłali nam konkursanci, sąd konkursowy wyróżnił 16 prac. Autorzy tych prac tow. tow.: Stanisława Krupowiczowa — Warszawa, Teofil Kaute — Milicz, Franciszek Solecki — Rzeszów, Józef Trendota — Kraków, Mikołaj Pietrusiewicz — Gdańsk, Marian Bakota — Szczecin, Rudolf Ziemba — Jarosław, Grupa Związkowa Pracowników Wydz. Wojskowego przy Prez. WRN — Bydgoszcz, Irena Brunner — Wrocław, Ignacy Bogdanowicz — Braniewo, Stanisław Ułłowicz — Warszawa, Benedykt Czarnecki — Łódź, Antoni Juriew — Gdańsk, Maria Adamska — Kraków, Adam Zając — Tarnów, Karol Stary — Rzeszów — otrzymają książkę Lenina pt.: „O usprawnieniu aparatu państwowego oraz o walce z biurokratyzmem i mitręgą w urzędowaniu".

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI WARSZAWA — AL. JEROZOLIMSKIE 91, pok. 402, tel. 8-26-60.
NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P. REDAGUJE KOMITET
Druk. Min. Sprawiedl. Warszawa, Nowowiejska 6 B-131100 zam. 981.